Gazeta Polska
codziennie



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Tysiące Polaków w obronie Trybunału

Wystarczyło zaledwie kilkadziesiąt godzin, aby tysiące Polaków z różnych regionów zmobilizowało się i tłumnie przybyło w sobotę do Warszawy na wielką manifestację w obronie niezależności Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu obecni byli m.in. przedstawiciele Klubów „Gazety Polskiej", Ruchu Obrony Granic, członkowie Solidarności, a także politycy prawicy, z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim na czele, który zaapelował także o masowe uczestnictwo w Marszu Niepodległości 11 listopada. s.4

Gazeta Polska
codziennie


fot. tvrepublika.pl/d

OFIARA MEDIALNEJ MISTYFIKACJI
– OBROŃCA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO – JUŻ NA WOLNOŚCI

Pan Piotr wolny. Kierwiński skompromitowany

Pan Piotr, który zaangażował się w protest przeciw przejęciu TK, wyszedł na wolność po decyzji sądu, który odrzucił wnioski prokuratury o miesięczny areszt za rzekome napaść i znieważenie policjantów. Wcześniej rządowe media zdążyły okrzyknąć go nożownikiem, który będąc uczestnikiem obrony Trybunału Konstytucyjnego, napadł z nożem na policjantkę. Jak wykazują pełnomocnicy pana Piotra, sama interwencja policji, a także sposób, w jaki był traktowany po zatrzymaniu, nasuwają wątpliwości co do zgodnego z prawem postępowania policji.

Poniedziałek

s.3

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 19/10/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #201 (4295) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

ŚWIAT

Wojna przenosi się do kosmosu

Rosyjski satelita Kosmos 2612 zbliżył się mocno do satelity ICEYE X36 polskiej produkcji, wykorzystywanego m.in. do namierzania przez Ukrainę celów na terenie Rosji. – To zachowanie jest niepokojące – ocenił dr Marco Langbroek, ekspert w zakresie monitorowania sytuacji w przestrzeni kosmicznej. s.9

KULTURA

Jak kino radzi sobie ze Stallone'em

Pracę zarobkową zaczynał od sprzątania klatek w zoo, a karierę filmową od komedii erotycznej. Trudny do obsadzania w filmach ze względu na niski głos i kształt głowy, odnalazł się w końcu w kinie akcji. I jest jego gwiazdą już pół wieku. 80-letni Sylvester Stallone zapowiada kolejne premiery. s.14

GOSPODARKA

Prof. Adam Glapiński na szczycie G20

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński uczestniczył w spotkaniu ministrów finansów i szefów banków centralnych państw G20 w Bangkoku. Rozmowy dotyczyły m.in. niezależności instytucji monetarnych. Tymczasem w Polsce sejmowa komisja opowiedziała się za postawieniem prezesa NBP przed Trybunałem Stanu. s.11

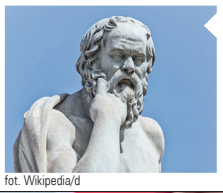
SPORT

Pierwszy tytuł Chwalińskiej w karierze

Maja Chwalińska wygrała turniej tenisowy WTA 1000 w Wuhanie. W niedzielnym finale pokonała Brytyjkę Sonay Kartal 2:6, 6:4, 6:2. To pierwszy tytuł Chwalińskiej w cyklu WTA. Dziś awansuje na 11. miejsce w rankingu światowym. Chwalińska została piątą Polką w historii, która wygrała turniej z cyklu WTA Tour. s.16

ISSN 2083-7119

eprasa.pl ef60af30ea



fot. Wikipedia/d

Sokrates

(469–399 p.n.e.) grecki filozof z Aten, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli myśli starożytnej

\\ Błąd jest przywilejem filozofów, tylko głupcy nie mylą się nigdy. \\



fot. tvrepublika.pl/d

POGODA

Poniedziałek 19.10 — Rozpogodzenia, miejscami opady

WSCHÓD słońca 07:06 | ZACHÓD słońca 17:35

Imieniny obchodzą: Ferdynand, Gabriel, Izaak, Jan, Kleopatra, Laura, Lucjusz, Paweł, Piotr, Ziemowit

Gdańsk	11°C / 9°C	Lublin	11°C / 10°C
Katowice	10°C / 4°C	Kraków	10°C / 5°C
Łódź	12°C / 8°C	Poznań	12°C / 5°C
Warszawa	12°C / 10°C	Wrocław	10°C / 5°C

Wtorek 20.10 — Rozpogodzenia, miejscami opady

WSCHÓD słońca 07:06 | ZACHÓD słońca 17:35

Imieniny obchodzą: Andrzej, Aureliusz, Aurora, Budzisława, Felicjan, Irena, Jerzy, Kleopatra, Maria

Gdańsk	13°C / 12°C	Lublin	12°C / 7°C
Katowice	15°C / 7°C	Kraków	15°C / 6°C
Łódź	16°C / 8°C	Poznań	16°C / 9°C
Warszawa	14°C / 12°C	Wrocław	16°C / 6°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Terroryzm patoaktywistów

Aktywizm na rzecz zwierząt staje się formą socialmedialnego terroru i bezprzykładnego linczu, który zastrasza lokalne władze i instytucje publiczne. Doskonale widać to na przykładzie historii prywatnego zoo w Łącznej. Niedawno obejrzałem jeden z filmików udostępniony przez głośnego „trybuna zwierzęcego", uderzającego w lokalnego włodarza małej gminy na Dolnym Śląsku. Obelgi, pogróżki, rozgrywana na zimno agresja, a w komentarzach taki ściek, że pijackie meliny to przy tym Wersal. Głowimy się nad źródłami agresji, a różnorakie przyczyny mamy jak na dłoni: nawet pod pretekstem szczytnych celów, choć także dla zysku, szerzy się terror „osób o dobrych sercach", które z „miłości do zwierząt" niszczą ludziom życie. Polskie państwo przygląda się temu bezradnie, a czasem wręcz podlizuje się patoaktywistom.

Rafał Zawistowski

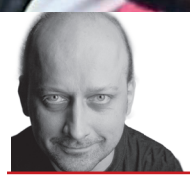




Michał Kuź

Kije i marchewki

Od dawna uważam, że kiedy tylko dochodzi do kolejnych prób dogadywania się pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą, to my, w Warszawie, zawsze możemy liczyć na Moskwę. To znaczy czekać na to, aż Władimir Władimirowicz ostatecznie w imię swoich elukubracji pogrzebie każdy misterny plan ułożony przez biegłych dyplomatów, a nawet pobłogosławiony przez samego prezydenta USA. Być może kolejne „marchewki" podawane przez Donalda Trumpa są wręcz obliczone na potrzeby wewnętrznej opinii publicznej. Ma ona dostrzec próby pokojowego rozwiązania – użycia wszelkich środków, które się wyczerpują – zanim Trump użyje kija. Po tym, jak strona rosyjska zakpiła z dealu paliwowego w zamian za rozejm, kij na pewno pójdzie w ruch. Jest już nawet w zasadzie gotowy: Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął we wrześniu ustawę dającą USA możliwość nałożenia nawet 100-procentowych sankcji na partnerów handlowych Moskwy. Uruchomiono ponadto właśnie rotację wojsk Paktu Północnoatlantyckiego na Litwie. Do końca miesiąca ma tam być już tysiąc żołnierzy, a w przyszłości nawet stała baza. Po raz kolejny politykę zagraniczną „made in Moscow" gubią na ostatniej prostej pycha i neoimperialne miazmaty.



Piotr Lisiewicz

Kłamstwo Wojewódzkiego

Jakub Wojewódzki w rozmowie z Wojciechem Cejrowskim wypowiedział się po latach na temat wtykania polskiej flagi w kupę: „Zrobili to goście mojego programu. Ja się od tego odciąłem… Mimo że jestem resortowe dziecko, mam swój honor. Nigdy tego nie zrobiłem i nigdy czegoś takiego w tym kraju bym nie zrobił". Wojewódzki mówi prawdę w tym samym stopniu, w jakim prawdą była depesza PAP, że nożownik przed TK zaatakował policjantkę. Próbuje nas przekonać, że kupę jego goście umieścili na stole bez jego wiedzy. A jego zapowiedź, wypowiedziana z aprobatą i dziką radością: „Proszę Państwa, tylko u nas Marek Raczkowski wsadzi polską flagę w kupę i będzie siedział… Proszę, Marku…", była wyrazem zbulwersowania i odcinania się od tegoż. Jak również powtórzenie tego samego zachowania przez drugiego gościa jego programu. Ciekawe jest, że Wojewódzki, który zazwyczaj szokuje i nie przeprasza, tym razem wymiękł i tchórzliwie kłamie. Dlaczego? Bo w młodym pokoleniu patriotyzm jest dziś powszechny, bycie antypolskim jest obciachowe, więc tym samym obciachowy i nieoglądalny staje się Wojewódzki. I do tego nie rozumie, że kłamiąc w sprawie swojego ekscesu, staje się obciachowy do kwadratu.

PAWEŁ RYBICKI

Unijny skansen

Unia Europejska staje się coraz bardziej niewydolnym organizmem. Wykazał to ostatni szczyt Rady Europejskiej, czyli spotkanie szefów rządów krajów UE. Ważnych tematów do omówienia było bardzo wiele, z ostatecznym kształtem kolejnego siedmioletniego unijnego budżetu na czele. Tymczasem europejscy przywódcy, jeśli większość tych nieporadnych ludzi w ogóle można nazwać przywódcami, nie byli w stanie podjąć decyzji w żadnej ze spraw. Problemy – takie jak polityka migracyjna czy zmiany w ETS – tylko się kumulują, bo na poprzednich szczytach odsuwano konkrety w czasie. Może to i lepiej, bo większość działań Rady Europejskiej w ostatnich latach tylko wpędzała Unię w coraz większe kłopoty. A i obecnie celem szczytu było zatwierdzenie budżetu, który jest po prostu kuriozalny – rozdęty do 2 bln euro, a zarazem zakładający cięcia np. w funduszach strukturalnych oraz rolnictwie. Mają go napędzać nowe podatki i kolejne kredyty. To nic dobrego dla Europy i Europejczyków, w tym Polaków.

eprasa.pl ef60af30ea

REŻIM TUSKA \ Ofiara medialnej mistyfikacji już na wolności

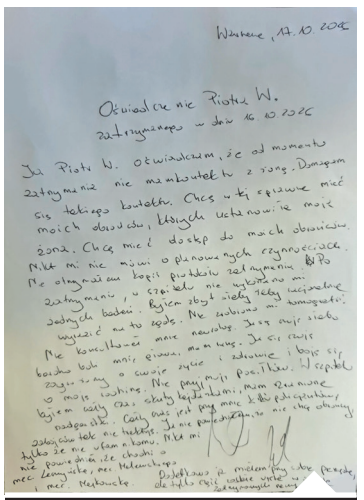
Pan Piotr wolny. Kierwiński skompromitowany

Pan Piotr wyszedł na wolność po decyzji sądu, który odrzucił wnioski prokuratury o miesięczny areszt za rzekomą napaść i znieważenie policjantów. Wcześniej rządowe media zdążyły okrzyknąć go nożownikiem, który jako uczestnik obrony Trybunału Konstytucyjnego napadł z nożem na policjantkę. Jak wykazują pełnomocnicy pana Piotra, sama interwencja policji, a także sposób, w jaki był traktowany po zatrzymaniu, nasuwają wątpliwości co do zgodnego z prawem postępowania policji.

Jarosław Molga



Postępowanie policji w sprawie zatrzymania Piotra W. budzi ogromne wątpliwości | fot. policja.gov.pl/d


Piotr W. w sobotę napisał odręcznie oświadczenie | fot. ordoiuris.pl/d

Na wstępie dziękuję wymiarowi sprawiedliwości i posłom, którzy mnie wsparli. Jestem trochę zmęczony. Muszę odpocząć. Podziękowania dla moich obrońców. Pojadę do domu. […] Do wesela się zagoi (po uwadze o ranie na czole – przyp. red.). Wybaczyłem, ale pamiętam – mówił już wolny po wyjściu z sądu pan Piotr. Magdalena Leszczyńska podkreślała, że stało się to dopiero po 50 godzinach od zatrzymania.

Pan Piotr, działacz miasteczka namiotowego przed Trybunałem Konstytucyjnym, został w piątek około południa po krótkim pościgu brutalnie zatrzymany. – Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Przedstawiliśmy na posiedzeniu szczegółową argumentację, wskazując na przesłanki, które muszą zajść, żeby do tymczasowego aresztowania doszło, a które nie zaszły. Wykazaliśmy brak przesłanek szczególnych – mówiła Leszczyńska. Pan Piotr nigdy wcześniej nie był karany, prowadzi normalny tryb życia, jest żołnierzem WP, a sposób, w jaki został zatrzymany i później traktowany, budzi wiele pytań o zgodność z prawem i procedurami.

Pozbawiony adwokata

W efekcie prokuratura postawiła Panu Piotrowi zarzuty i wnioskowała do sądu o miesięczny areszt. Zarzuty to: zmuszanie funkcjonariuszy policji do zaniechania czynności i naruszenie ich nietykalności cielesnej. Kiedy pan Piotr usłyszał zarzuty, zemdlał i został odwieziony do szpitala.

– Pan Piotr wyraźnie zażądał dziś udziału obrońców we wszystkich czynnościach. Mimo to konwojujący go policjanci nie dopuszczają mnie do klienta – mówiła „Codziennej" obrońca pana Piotra, mec. Magdalena Majkowska. Podkreśla, że od samego początku policja utrudniała dostęp obrońców do zatrzymanego.

W efekcie przez kilkadziesiąt godzin pan Piotr pozbawiony był prawa do obrony poprzez brak obecności adwokata. – Gwarantuje mu to prawo, które zostało w tym wypadku złamane. Co więcej, na podstawie materiałów ujawnionych przez policję możemy stwierdzić, że funkcjonariusz tak informował o obrońcy, aby zniechęcić go do tego, by skorzystać z jego pomocy – mówi nam Majkowska.

Chodzi o fragment materiałów policji, w którym policjant mówi do pana Piotra: „Proszę pana, zgłosiła się do pana adwokat Magdalena Leszczyńska i chciała z panem nawiązać kontakt. Ten kontakt będzie wtedy, jeśli pan nam poda dane. Musi się pan przed nami wylegitymować – w sensie podać swoje dane, żebyśmy wiedzieli, że pan to pan, tak? Czy pan żąda kontaktu z tą kobietą, z tym adwokatem? – zapytał policjant. – Nie znam jej – odpowiedział zatrzymany". – Nie poinformowano go, że owego obrońcę wynajęła żona pana Piotra – pada tylko jedno nazwisko jednego obrońcy bez kontekstu, kto go wynajął, skąd jest itd. Trudno oczekiwać, by podsuwane przez policję nazwisko zostało przyjęte z zaufaniem – mówi mec. Magdalena Majkowska.

Bez kontaktu z żoną

Piotr W. w sobotę napisał odręcznie oświadczenie, w którym czytamy: „Oświadczam, że od momentu zatrzymania nie mam kontaktu z żoną. Domagam się takiego kontaktu. Chcę w tej sprawie mieć moich obrońców, których ustanowiła moja żona. Chcę mieć dostęp do moich obrońców. Nikt mi nie mówi o planowanych czynnościach. Nie otrzymałem kopii protokołu zatrzymania. Po zatrzymaniu w szpitalu nie wykonano mi żadnych badań. Byłem zbyt słaby, żeby racjonalnie wyrazić na to zgodę (…). Ja się czuję zagrożony o swoje życie i zdrowie i boję się o moją rodzinę. Nie przyjmuję posiłków. W szpitalu byłem cały czas skuty kajdankami, mam zranione nadgarstki. Cały czas jest przy mnie kilku policjantów. Zabójców się tak nie traktuje. Ja nie powiedziałem, że nie chcę obrońców, tylko że nie ufam nikomu. Nikt mi nie powiedział, że chodzi o mec. Leszczyńską, mec. Malewskiego i mec. Majkowską. Dodatkowo ja miałem przy sobie pieniądze, ale tylko część została ujęta w spisie zatrzymanych rzeczy".

Zdaniem obrońców pana Piotra to oświadczenie potwierdza blokowanie kontaktu z klientem, brak rzetelnego informowania go o jego obrońcach, a także blokowanie kontaktu z najbliższymi. W sumie potwierdza to wiele naruszeń kodeksu postępowania karnego.

Wątpliwa interwencja

– Już od samego momentu interwencji policji można do niej mieć kilka zastrzeżeń. – mówi Majkowska. Chodzi o sam fakt legitymowania pana Piotra. Zgodnie z ustawą o policji funkcjonariusz musi mieć wyraźny powód, by wylegitymować obywatela. Obywatel może nie podać swoich danych personalnych. W tym przypadku powodem miały być dziwny krok i nerwowe zachowanie, ale nie jest jasne, co konkretnie było powodem interwencji. Policjanci nie podali też tego przy żądaniu wylegitymowania. Pan Piotr miał skrzyżowane ręce na piersi i na filmie nie ma sytuacji, w której aktywnie odpychałby funkcjonariuszy. – Dlatego stawiane mu przez policję i prokuraturę zarzuty są po prostu odbiegające od tego, co policja sama pokazała na własnym filmie – mówi Majkowska.

Medialna mistyfikacja

Już po zatrzymaniu u pana Piotra znaleziono nóż (scyzoryk). Polska Agencja Prasowa w likwidacji i TVP w likwidacji podały nieprawdziwe informacje o tym, że policjantka interweniująca w biurze Adama Borowskiego przy ul. Marszałkowskiej miała zostać zaatakowana nożem. Zatrzymany mężczyzna został nazwany nożownikiem. „Incydent po proteście przed TK. Policjantka zaatakowana nożem" – brzmiał tytuł tekstu opublikowanego przez PAP w piątek.

Potem tekst został zmieniony, ale zanim to się stało, podchwyciły to inne media. – Tusk kłamie, że ktoś zaatakował nożem policjantkę przed TK. I ta osoba wybiła szybę w jakichś drzwiach. Byłem na miejscu chwilę po nieumiejętnej próbie zatrzymania przez policję tej osoby. Miało to miejsce kilkaset metrów od TK, w biurze Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Policjantka wybiła szybę w wewnętrznych drzwiach lokalu! Gdy zatrzymany był już obezwładniony i przyduszany do ziemi przez trzech policjantów! A więc nastąpiło też wtargnięcie policji do prywatnego lokalu. Wszystko to widać i słychać na nagraniach zrobionych przez świadków! – zapewnia poseł Piotr Gliński, który wraz z innymi pojawił się na miejscu piątkowych wydarzeń.

Mistyfikacji medialnych ciąg dalszy nastąpił w weekend. – A teraz tragiczna informacja ze stolicy. Policjantka została ranna w starciu z nożownikiem – mówiła na antenie TVP Info pracownica TVP w likwidacji Joanna Mąkosa.

W niedzielę TVP w likwidacji wydała oświadczenie: „Od piątku obserwujemy falę gróźb karalnych wobec naszej prezenterki Joanny Mąkosy. Wszystkie ich przejawy są właśnie zabezpieczane i zostaną zgłoszone właściwym służbom". – A może rozsądne byłoby, aby pani Joanna Mąkosa w takiej samej formie wystąpiła przed kamerą i sprostowała swoje nieprawdziwe słowa, a przede wszystkim przeprosiła i pana Piotra, i widzów TVP Info? – komentuje jeden z obrońców pana Piotra, adwokat Bartosz Malewski.

eprasa.pl ef60af30ea

Gazeta Polska CODZIENNIE

Rozwój Plus

fot. Facebook/d

KONWENCJA ROZWOJU PLUS. PIERWSZE PROPOZYCJE PROGRAMOWE

POLITYKA \ Bez Rozwoju Plus nie będzie można stworzyć dobrego rządu dla Polski – przekonywał w sobotę Mateusz Morawiecki. Podczas konwencji swojego stowarzyszenia były premier ostro zaatakował Donalda Tuska, nazywając go szalbierzem.

PRAWORZĄDNOŚĆ \ Wielka manifestacja przeciwko działaniom koalicji 13 grudnia

Tysiące Polaków w obronie Trybunału Konstytucyjnego

Wystarczyło zaledwie kilkadziesiąt godzin, aby tysiące Polaków z różnych regionów zmobilizowało się i tłumnie przybyło w sobotę do Warszawy na wielką manifestację w obronie niezależności Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu obecni byli m.in. przedstawiciele Klubów „Gazety Polskiej", Ruchu Obrony Granic, członkowie Solidarności, a także politycy prawicy, z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim na czele, który wskazywał, że celem koalicji 13 grudnia jest przejęcie kontroli nie tylko nad TK, lecz także nad Narodowym Bankiem Polskim. Apelował ponadto o masowe uczestnictwo w Marszu Niepodległości, który tradycyjnie przejdzie ulicami stolicy 11 listopada.



W tłumie można było dostrzec wiele flag NSZZ „Solidarność", która oficjalnie dołączyła do obrony TK przed koalicją 13 grudnia | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jan Przemyłski

Wydarzenia z poprzedniego tygodnia, czyli pseudoślubowanie Macieja Berka przed m.in. marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym, próba siłowego wejścia sędziów uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego (TK), a także użycie policji przeciwko pokojowo demonstrującym patriotom przed siedzibą organu sprawiły, że w ciągu zaledwie kilkudziesięciu godzin zorganizowana została ogromna manifestacja w obronie niezależności organu. Tysiące Polaków z całego kraju, ale także z zagranicy, przybyło w sobotę w okolice Alei Ch. Szucha w Warszawie, aby wyrazić swój sprzeciw wobec zapędów koalicji 13 grudnia.

Biało-czerwone morze przed TK

Skala poruszenia społecznego wywołała panikę w obozie władzy, gdyż ta po raz kolejny wykorzystała służby, aby utrudnić przybycie do Warszawy demonstrantów. Do naszej redakcji dotarły sygnały wskazujące, iż policja zatrzymywały autokary zmierzające do stolicy.

Zaskakująca sytuacja miała miejsce chociażby w Toruniu, gdzie funkcjonariusze domagali się od organizatorów podania liczby uczestników wyjazdu, a nawet ich danych osobowych. – Jeszcze przed umówioną godzina odjazdu na miejscu zjawili się umundurowani i nieumundurowani policjanci. Ci drudzy siedzieli w samochodzie i nagrywali uczestników wyjazdu. Przed autokarem policjanci wypytywali o trasę przejazdu – relacjonował w rozmowie z Niezależną.pl szef toruńskiego Klubu „Gazety Polskiej" Maciej Klamrowski.

Patrole policji czekały też na przystankach autokaru m.in. we Włocławku i Ciechocinku. Mimo utrudnień tysiące Polaków wyposażonych w biało-czerwone flagi oraz transparenty z hasłami krytykującymi rząd czy wspierającymi prezydenta Karola Nawrockiego ostatecznie dotarło w sobotę na godz. 14 przed siedzibę trybunału.

Demonstracja rozpoczęła się od odśpiewania hymnu narodowego. Zaraz potem głos ze sceny zabrał prezes PiS Jarosław Kaczyński, który przypomniał, że obóz Donalda Tuska przejął władzę, „bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych".

– Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony 100 konkretów to oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – wskazywał.

Podkreślał, że koalicja rządząca chce również przejąć całkowitą kontrolę nad Narodowym Bankiem Polskim i trzeba będzie bronić także tej instytucji. Zwrócił się do zebranych z prośbą o jak najliczniejszy udział w zbliżającym się Marszu Niepodległości 11 listopada.

Instytucje państwa narzędziem walki politycznej

Obecny na demonstracji był również kandydat Prawa i Sprawiedliwości na premiera prof. Przemysław Czarnek, który wskazywał, że prezydent RP jest strażnikiem konstytucji.

– Nie od czasów rządów PiS, ale od zawsze – to wobec prezydenta RP ślubowanie składają sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Tak trudno to zrozumieć? – mówił. Polityk apelował również o jedność na prawicy.

Na manifestacji pojawił się także szef gabinetu prezydenta RP Karola Nawrockiego, minister Paweł Szefernaker. Podziękował za obecność i zaangażowanie w obronę TK.

– Jesteśmy tutaj, bo są dla nas ważne zasady, wartości, państwo prawa. A tymczasem ten rząd Donalda Tuska od trzech lat niszczy wszystko, co jest fundamentem Rzeczypospolitej, wszystko, co jest fundamentem wspólnoty narodowej. Zarzuty polityczne, areszty polityczne. Ten rząd robi wszystko, żeby zawłaszczyć instytucje państwa, które są zapisane w konstytucji Rzeczypospolitej dla wspólnoty narodowej. Oni chcą je traktować jak narzędzie walki politycznej. Nie pozwolimy na to – mówił minister Szefernaker.

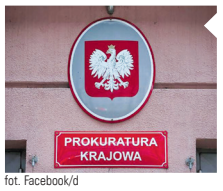
Swoje przemówienia wygłosili również m.in. red. Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny Republiki, „Gazety Polskiej" i „Codziennej", który podkre-

eprasa.pl ef60af30ea


fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

JEDNA LISTA PRAWICY?

PIS \ Jarosław Kaczyński zaapelował w Krakowie o jedność prawicy i utworzenie jednej listy patriotycznej. Jego zdaniem tylko Zjednoczona Prawica może pokonać obecnie rządzących.



fot. Facebook/d

NIESPODZIEWANA DYMISJA W PK

PERSONALIA \ Jak ustalił portal Niezależna.pl, stanowisko straciła prokurator Agnieszka Gryszczyńska, dyrektor departamentu zwalczającego cyberprzestępczość w Prokuraturze Krajowej.

ślał, jak ważna jest codzienna obecność przed TK, oraz Adam Borowski, lider miasteczka namiotowego, szef warszawskiego Klubu „GP", który wskazywał natomiast na konieczność wspierania prezydenta Nawrockiego.

Z kolei red. Michał Rachoń ze sceny poinformował, że środowisko Telewizji Republika stworzy mechanizm wspierania osób represjonowanych przez rząd Donalda Tuska.

Solidarność włącza się do protestu

W tłumie można było dostrzec wiele flag NSZZ „Solidarność", która – jak już informowaliśmy na naszych łamach – oficjalnie dołączyła do obrony TK przed koalicją 13 grudnia. Wiceprzewodniczący związku Bartłomiej Mickiewicz mówił do zgromadzonych, że nie można pozwolić, aby Trybunał tworzyły osoby, które mogą zdecydował, że zrzeszanie się jest nielegalne.

– Nie pozwólcie odebrać sobie wolnych mediów. Nie pozwólcie odebrać sobie Polski. Przypominam historyczne słowa premiera Jana Olszewskiego: „Walka trwa nie o to, jaka będzie Polska, walka trwa o to, czyja będzie Polska" – mówił Bartłomiej Mickiewicz.

Z kolei przewodniczący rolniczej Solidarności Tomasz Obszański powiedział, że rząd Donalda Tuska okłamał rolników i pozbawił ich możliwości produkowania dobrej jakości polskiej żywności. – Wzywam wszystkich patriotów, wszystkich, którym Polska leży na sercu, abyśmy zawalczyli o tę normalność. Możemy być bardzo bogatym narodem, a nasz premier psuje to wszystko i nie pozwala, abyśmy mogli normalnie żyć i pracować w naszym pięknym kraju – mówił Obszański.

Po manifestacji w Alei Szucha w Warszawie część demonstrantów przeszła przed Komendę Stołeczną Policji, by zaznaczyć protest przeciwko brutalnemu zatrzymaniu pana Piotra.



Jesteśmy tutaj, bo są dla nas ważne zasady, wartości, państwo prawa – słyszeliśmy podczas manifestacji | fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Prokurator w TK i lista spraw dla „swoich" nominatów

Dzień przed manifestacją koalicja 13 grudnia po raz kolejny chciała dać pokaz siły i wysłała do Trybunału Konstytucyjnego prokuratora Andrzeja Piasecznego w asyście policji. Wedle oficjalnych komunikatów miał on tam zabezpieczać monitoring, który jest dowodem w postępowaniu.

W tej sprawie TK wydał komunikat. „Prokurator Andrzej Piaseczny wraz z funkcjonariuszami policji przybył do siedziby Trybunału Konstytucyjnego i usiłuje dokonać przeszukania siedziby niezależnego organu władzy sądowniczej. Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski podjął decyzję o dobrowolnym wydaniu żądanych dokumentów. Uważa jednocześnie, że najście na Trybunał Konstytucyjny przez prokuratora ma charakter prowokacyjny i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 128 Kodeksu karnego" – poinformował trybunał.

Warto też zwrócić uwagę na medialne doniesienia dotyczące przygotowanej przez rząd listy spraw priorytetowych dla „swojego" TK. O sprawie jako pierwsza poinformowała Wirtualna Polska. Jak wynika z jej ustaleń, na roboczej liście, obejmującej ok. 50 pozycji, znalazły się m.in.: ustawy uchwalone za rządów Prawa i Sprawiedliwości, które miałyby zostać zaskarżone, orzeczenia TK wydane w składach uznawanych przez obecną koalicję za wadliwe, a także nierozpatrzone wnioski prezydenta. Wśród wskazywanych zagadnień znalazły się przepisy dotyczące prokuratury i Krajowej Rady Sądownictwa.

\\ Dzień przed manifestacją koalicja 13 grudnia po raz kolejny chciała dać pokaz siły i wysłała do Trybunału Konstytucyjnego prokuratora Andrzeja Piasecznego w asyście policji. Wedle oficjalnych komunikatów miał on tam zabezpieczać monitoring, który jest dowodem w postępowaniu. \\



Skala poruszenia społecznego wywołała panikę w obozie władzy | fot. Andrzej Piekarski/Gazeta Polska

eprasa.pl ef60af30ea



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

KOALICJA WRACA DO TEMATU ABORCJI

LEGISLACJA \ Drugie i trzecie czytanie ustawy aborcyjnej jednego dnia – taki plan przedstawił marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Na antenie TVN24 zapowiedział, że we wtorek posłowie mają rozstrzygnąć o dalszych losach projektu.

INICJATYWA \ Jarosław Kaczyński, Przemysław Czarnek, Tomasz Sakiewicz i Adam Borowski w obronie organu konstytucyjnego

Manifestacja przed TK. Najważniejsze cytaty z przemówień

Sobotnia manifestacja zgromadziła tłumy Polaków, wśród których znaleźli się najważniejsi politycy prawej strony sceny politycznej, dziennikarze i legendy antykomunistycznego podziemia. Wielu z nich zabrało głos ze sceny. Poniżej prezentujemy najważniejsze cytaty z przemówień prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, kandydata partii na premiera prof. Przemysława Czarnka, prezesa TV Republika oraz redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" i „Gazety Polskiej Codziennie" Tomasza Sakiewicza, a także inicjatora miasteczka przed Trybunałem Konstytucyjnym Adama Borowskiego.



Adam Borowski: Hasło „byle nie Tusk" jest aktualne. My idziemy na wojnę z Tuskiem, a nie na pokojową manifestację | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński
Prezes PiS

1. Musimy zabezpieczyć Polskę

Dziś ta władza trwa tylko dlatego, że kłamie, kłamie i jeszcze raz kłamie i ciągle są ludzie, którzy są gotowi jej wierzyć. Z tym kłamstwem trzeba skończyć, a przede wszystkim trzeba uczynić wszystko, by to kłamstwo przestało trafiać do poważnej, dużej części naszych obywateli. Gdy do tych ludzi dotrze prawda o tej władzy, to nie ma żadnej wątpliwości, że dojdzie do jej zmiany w czasie wyborów i później dojdzie do wielkiej zmiany w całej naszej ojczyźnie. My nie tylko musimy rządzić inaczej, nie tylko musimy zareagować na to wszystko, co w tym rządzeniu było przestępstwem. My musimy zabezpieczyć Polskę raz na zawsze przed takimi wydarzeniami, które dzisiaj mają miejsce w gmachu, przed którym stoimy.

2. Władza chce przejąć także NBP

Musicie państwo pamiętać, że być może niedługo przyjdzie moment, kiedy przyjdzie stanąć pod bankiem narodowym i banku narodowego bronić, bo przecież tu nie chodzi o tych, którzy tam pracują, chociaż szef jest wspaniały, mamy ogromne zasoby złota, zostaliśmy bardzo umocnieni, tylko chodzi o to, żeby Polsce nie narzucono tego, co nas prowadzi do biedy, do nędzy. Chodzi tutaj przede wszystkim o euro, o cały ten plan integracji UE. Plan, który w gruncie rzeczy będzie prowadził do tego, że nasz kraj, nasza ojczyzna stanie się tylko przedmiotem, który będzie mógł być rządzony z zewnątrz.

3. Marsz 11 listopada

Dyktaturę obalimy, a Trybunał obronimy. To po pierwsze, ale chciałbym tylko jeszcze o jednej sprawie przypomnieć. Dzisiaj mamy piękną manifestację, ale jest w Polsce tradycja demonstracji 11 listopada, jeszcze większej niż ta – Marsz Niepodległości. To powinien być największy marsz ze wszystkich dotąd. To będzie marsz w obronie polskiej demokracji i polskiej suwerenności. To może być naprawdę wielki dzień Polski. Wielki dzień polskiej wolności.

Prof. Przemysław Czarnek

4. Gigantyczne zadłużenie państwa

Mamy gigantyczne, jeszcze większe niż w 2015 r. kłopoty budżetowe. Największy deficyt w historii. Zadłużenie państwa, które tylko przez cztery lata ich rządów, włącznie z przyszłym rokiem, się podwoi o kolejne 1,5 bln zł. 34 lata życia, tego państwa, trudnego życia i zadłużenie na 1,7 bln zł. Tylko cztery lata rządów tych oszustów z koalicji 13 grudnia i kolejne 1,5 bln. Podwoili dług zaciągany przez 34 lata tylko w cztery lata. Doprowadzili do upadku służbę zdrowia.

5. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów

Berek i pozostała zgraja... Przecież wśród tych pięciu sędziów są sędziowie tak upolitycznieni, tak upadli, którzy dawno powinni dyscyplinarnie wylecieć z zawodu sędziowskiego. I wiecie co? Oni wiedzą, że zostaje tylko rok. Tylko rok i wracamy do Izby Odpowiedzialności Dyscyplinarnej i do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, którzy łamią konstytucję, którzy łamią praworządność, którzy za nic mają interes narodu polskiego. Tylko żeby do tego doszło, musimy wytrwać.

6. Jedność PiS i pokój na prawicy

Żeby Polska była Polską i żeby ten naród mógł się pięknie rozwijać, trzeba iść pod jednym biało-czerwonym sztandarem i pod jednym hasłem: „Byle nie Tusk". Nikt z koalicji 13 grudnia nie ma prawa już za rok wchodzić do tego gmachu, nie ma prawa brać się za rządzenie, bo nas po prostu sprzedają i okradają. Ale żeby stało się tak, jak chcemy, czyli żeby Polska zwyciężyła, rząd patriotyczny na nowo mógł rozwijać państwo, mógł wspierać prezydenta dr. Karola Nawrockiego, prezydenta RP, to musi zapanować jedność PiS i pokój na prawicy.

Red. Tomasz Sakiewicz

7. Protest przed TK musi być liczny

Codziennie tu muszą być ludzie, którzy będą bronić Trybunału. Codziennie musi tu być nie 50 czy 100 osób, ale 1000 przynajmniej. Zapisujmy się na te wyjazdy. To, żeby tutaj było codziennie 1000 osób, nie jest wielkim wysiłkiem. Raz w miesiącu każdy z was musi tu przyjechać. Raz w miesiącu. Na jeden dzień. To jest możliwe. Bardzo niedługo to się wszystko rozsypie. Ta agresja, wulgarność, pogarda wynika ze strachu, bo wiedzą, że zaraz ich po prostu nie będzie. Widzieliśmy, jak komuna upadała. Dokładnie tak samo to wyglądało. Jestem na tyle stary, żeby to pamiętać. Dokładnie tak samo się sypała komuna.

8. Oni muszą iść razem

Pamiętam, że nas zawsze było więcej i przegrywaliśmy wtedy, gdy byliśmy rozbici. Nie pozwólcie się podzielić. A jak się nie potrafią dogadać, to wybierzmy najrozsądniej. Wybierzmy tych, którzy są najwięksi. Ja tak zrobię. I tak zrobię przy komisji wyborczej, bo nie stać nas na dalsze rządy Donalda Tuska. Nie stać nas na to, żeby ludzie siedzieli w więzieniach. Nie stać nas na rujnowanie gospodarki. Po prostu zmuśmy ich do jedności. Oni muszą iść razem.

Adam Borowski

9. Byle nie Tusk

Ten łobuz Donald Tusk niszczy nasz kraj. Hasło „Byle nie Tusk" jest aktualne. My idziemy na wojnę z Tuskiem, a nie na pokojową manifestację. My tu mamy trwać. Kiedy się dowiedziałem 11 września, że istnieje realne zajęcie TK, rano o 9 stanąłem tutaj z naszym namiotem i zaczęli dołączać następni. Jestem wdzięczny i dumny, że jestem wśród klubowiczów „Gazety Polskiej", bo to oni nadali temu przedsięwzięciu życia. Robert [Bąkiewicz, Ruch Obrony Granic – przyp. red.] dołączył, potem następni. Teraz dołączyła Solidarność i Solidarność rolników. 20 grudnia mówiłem, że kto walczy o wolność, musi liczyć się z represjami, i liczę się z tym, i Piotrek też się liczył, przyjeżdżając tutaj.

10. Jesteśmy legionami prezydenckimi

Będę tu trwał i wszystkich was o to proszę. To jest ostoja, to jest twierdza naszej suwerenności, bo potem będzie Narodowy Bank Polski i prezydent. Chcę wam powiedzieć i podziękować, bo pewnie wszyscy, jak tutaj stoimy, głosowaliśmy na Karola Nawrockiego. Karol Nawrocki nie poszedł na ten urząd po to, żeby pilnować żyrandola lub zbierać splendory, odwiedzając wielkich tego świata. On poszedł na ten urząd, bo wiedział, kogo ma za przeciwnika. On podjął się walki z tym łobuzem, który niszczy Polskę. (...) My wszyscy jesteśmy legionami prezydenckimi i my musimy naszego prezydenta obronić.

(oprac. Jan Przemyłski)

eprasa.pl ef60af30ea

REPUBLIKA

Trzy pierwsze poranne debaty polityczne w Republice.
Istotne dla Polski tematy. Najważniejsi politycy i eksperci.
Na żywo w rozmowie **z Adrianem Klarenbachem.**



www.radiotvrepublika.pl Telewizja Republika @RepublikaTV RepublikaTV @RepublikaTV

Republikę obejrzysz w jakości HD na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny proszę sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.

SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA

eprasa.pl ef60af30ea



fot. Andrew Cling/Zuma Press/Forum

UDERZENIE ROSYJSKIEGO AGRESORA

WOJNA PUTINA \ Wojska rosyjskie zaatakowały obiekt energetyczny w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie, w wyniku czego wielu odbiorców zostało pozbawionych prądu. W obwodzie wołyńskim Rosjanie zaatakowali zakład przemysłowy, wybuchł duży pożar.

PODBURZANIE TŁUMÓW \ Przemoc zaczyna się rozlewać na całą Europę

Francja znów stanęła w płomieniach

W weekend we Francji doszło do znaczącej eskalacji zamieszek. W sobotę wzięło w nich udział około pół miliona osób w całym kraju. Ich uczestnicy rabowali sklepy oraz palili samochody i budynki. Spłonął słynny zabytkowy ratusz w Limoges.

Wiktor Młynarz

Protesty we Francji zaczęły się w drugiej połowie września. Początkowo protestowali uczniowie, głównie pochodzenia imigranckiego, którzy domagali się poprawy warunków w szkołach na przedmieściach. Dołączały jednak do nich kolejne grupy, jak związki zawodowe czy tzw. żółte kamizelki, a sam protest przyjął bardziej ogólny charakter sprzeciwu wobec stanowi gospodarki. Rząd, policjanci i prawicowi opozycjoniści są zgodni, że za zmianę tych protestów w zamieszki odpowiada skrajna lewica, która od razu wysłała swoich agitatorów.

Sobotnie wydarzenia zaczęły się od marszów protestacyjnych w Paryżu i w innych miastach. Według francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych łącznie wzięło w nich udział nawet pół miliona osób, ale związek zawodowy CGT szacuje, że było ich ok. 800 tys.

Na obrzeżach tych marszy doszło do scen przemocy. Nawet po ich zakończeniu po ulicach kręciły się duże grupy zamaskowanej młodzieży. Walczyły z policją i podpalały samochody. Włamywały się także do sklepów, czyszcząc ich półki z najdroższych towarów. Jak donosi agencja AFP, w wielu miejscach rabujący sklepy działali w zorganizowany i profesjonalny sposób.



Sobotnie wydarzenia zaczęły się od marszów protestacyjnych w Paryżu i w innych miastach | fot. Jack Taylor/Reuters/Forum

Doszło też do ataków na budynki użyteczności publicznej. W Limoges demonstranci wdarli się do zabytkowego, 140-letniego ratusza i wywołali pożar, w którym budynek spłonął niemal do gołej ziemi. W innych miastach też doszło do ataków i podpaleń urzędów, komisariatów, biur turystycznych itp.

Premier Sébastien Lecornu ujawnił, że aresztowano 1200 osób. Powiedział także, że 150 policjantów odniosło rany. Dodał, że to cud, iż nie było ich więcej. Z kolei prezydent Emmanuel Macron napisał na portalu X, że odpowiedzialni za sceny przemocy zostaną postawieni przed sądami i ukarani.

Równocześnie protesty i zamieszki zaczynają się rozlewać na inne miasta Europy. W Brukseli protesty przeciwko opłatom za studia zmieniły się w sobotę w walki z policją. W Liège policja również musiała użyć armatek wodnych. W Lizbonie dziesiątki tysięcy osób protestowało przeciwko rosnącym kosztom mieszkań. W Mediolanie doszło do walk z policją, rabowania sklepów i podpaleń, gdy do pokojowego protestu dołączyli zamaskowani prowokatorzy w strojach kojarzących się z Antifą.

Eksperci zauważają, że podobne ruchy zaczęły się tworzyć także w Niemczech, Grecji i Austrii, gdzie niedługo również może dojść do zamieszek.

Kolejne prowokacje nad Morzem Czarnym i w krajach bałtyckich

BEZPIECZEŃSTWO \ Litwa oraz Łotwa ogłosiły w niedzielny poranek alarm w związku z zagrożeniem z powietrza. Tego samego dnia litewskie wojsko natrafiło na szczątki drona, który naruszył przestrzeń powietrzną kraju. Z kolei w sobotę myśliwce F-16 należące do Rumuńskich Sił Powietrznych zestrzeliły dwa rosyjskie bezzałogowce nad Morzem Czarnym.

Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę kraje od Finlandii do Bułgarii wielokrotnie zgłaszały incydenty związane z naruszeniem przestrzeni powietrznej przez drony.

W niedzielny poranek Litewskie Siły Zbrojne poinformowały o wydaniu czerwonego alertu dla dwóch północnych rejonów – poniewieskiego i szawelskiego. Ze względów bezpieczeństwa czasowo zamknięto lotnisko w Kownie, a w zagrożone rejony skierowano myśliwce uczestniczące w misji NATO. Po godz. 8 czasu lokalnego alarm odwołano we wszystkich wcześniej objętych nim obszarach. Podobna sytuacja miała miejsce na Łotwie, gdzie na kilkadziesiąt minut wprowadzono żółty alert dla trzech regionów.

Jak podają media, w wyniku działań podjętych przez stronę litewską odnaleziono szczątki mogące należeć do bezzałogowego statku powietrznego – w pobliżu wsi Juodzionys na północy kraju, niedługo po tym, jak obiekt zniknął z radarów.

Do sprawy odniósł się w mediach społecznościowych szef litewskiego MON Robertas Kaunas. – Burzliwy poranek na Litwie. Wstępne informacje są następujące: obiekt wszedł w litewską przestrzeń powietrzną od strony Polski. Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem go o współpracę oraz wspólne zbadanie tego incydentu – oświadczył Kaunas, cytowany przez portal Delfi.

Z kolei w sobotę na południowej flance NATO dwa rumuńskie myśliwce wielozadaniowe F-16, operujące z 86. Bazy Lotniczej w Borcea niedaleko miasta Fetești, zestrzeliły nad Morzem Czarnym dwa rosyjskie drony odrzutowe typu Gerań. Minister obrony Rumunii Radu-Dinel Miruță poinformował, że pierwszy dron wleciał w przestrzeń powietrzną Rumunii ok. godz. 17.59 i został zestrzelony „w ciągu dwóch minut, 25 km na południowy wschód od miasta Sulina”.

– Drugi dron w tym samym rejonie został wykryty i zestrzelony o 18.05, pięć minut po wejściu w przestrzeń powietrzną kraju, 20 km na wschód od Suliny – oświadczył premier.

Paweł Kryszczak

Papież wyszedł ze szpitala

WATYKAN \ Ojciec Święty opuścił Poliklinikę Gemelli i wrócił do Watykanu po operacji usunięcia nowotworu płuca. Jest duża szansa na to, że już niedługo uda się w pielgrzymkę do Ameryki Południowej.

Leon XIV mógł wyjść ze szpitala po tym, jak lekarze uznali, że pozwalają na to wyniki badań krwi, a także kontrolnego prześwietlenia radiologicznego klatki piersiowej. Na Ojca Świętego czekały przed szpitalem setki osób, które pozdrawiał i błogosławił, a z niektórymi nawet rozmawiał.

Zanim opuścił poliklinikę, papież odprawił w niej mszę, w pomieszczeniu obok swojego pokoju. Również w niedzielę w południe wierni mogli z nim wspólnie odmówić Anioł Pański. Tego dnia minął tydzień, od kiedy Leon XIV ogłosił, że wykryto u niego guzka w płucach. Podczas operacji wycięto mu go na dolnym płacie prawego płuca, a badania potwierdziły, że był to gruczolak płuc.

Stan zdrowia papieża jest obecnie na tyle dobry, że – jak ocenia prof. Stefano Margaritora, który kierował zespołem chirurgów podczas operacji – może on odbyć podróż do Ameryki Południowej. To zaś oznacza, że jego pielgrzymka w dniach 6–17 listopada do Urugwaju, Peru i Argentyny jest coraz bardziej realna.

– Nowotwór złośliwy płuca u papieża został wykryty zupełnie przypadkowo, co niestety zdarza się dość często. Podczas rutynowych badań obrazowych jamy brzusznej zauważono niewielką zmianę w obrębie podstawy płuca – wyjaśniał Margaritora, dodając, że był to rutynowy zabieg. Podkreślił przy tym, że papież był niezwykle zdeterminowany w powrocie do zdrowia i miał dużo silnej woli, by jak najszybciej odzyskać sprawność.

(pp)

eprasa.pl ef60af30ea


fot. Wikipedia/d

ZGINĘLI W DRODZE NA PIELGRZYMKĘ

AFRYKA \ Co najmniej 13 osób zginęło w wypadku w Mozambiku. W miejscowości Mazoe autokar przewożący pielgrzymów zderzył się z samochodem dostawczym. Kolejnych 20 osób zostało rannych.


fot. Wikipedia/d

ZADEKLAROWALI WSPARCIE

EGIPT \ Prezydent Abdel Fattah el-Sisi zapowiedział w weekend, że jego kraj pomoże w obronie Arabii Saudyjskiej przed atakami jemeńskich rebeliantów Huti, jeśli Rijad o to poprosi.

TECHNOLOGIE \ Wojna przenosi się do kosmosu

Rosyjski satelita ściga obiekt ICEYE, z którego korzysta Ukraina

Rosyjski satelita Kosmos 2612 zbliżył się mocno do satelity ICEYE X36, wykorzystywanego m.in. do namierzania przez Ukrainę celów na terenie Rosji. – To zachowanie jest niepokojące – ocenił dr Marco Langbroek, ekspert w zakresie monitorowania sytuacji w przestrzeni kosmicznej.

Michał Dzierżak


Kosmos 2612 jest jednym z pięciu satelitów, które jeszcze w maju br. wykonały serię manewrów, by ustawić się w linii z obiektem ICEYE X36 | fot. niezalezna.pl/d

Rosyjski satelita Kosmos 2612 znajduje się w odległości 1–2 km od satelity ICEYE X36. Na podstawie obecnych danych można wnioskować, że może się on zbliżyć do niego na odległość kilku metrów w ciągu najbliższych godzin. To zbliżenie bez zezwolenia – przekazał w sobotę wieczorem dr Marco Langbroek, ekspert w zakresie monitorowania sytuacji w przestrzeni kosmicznej, naukowiec z Uniwersytetu w Lejdzie w Holandii.

Dodał, że początkowo był sceptyczny co do tego, czy celem rosyjskiego satelity był satelita ICEYE. – Jednak seria manewrów satelity Kosmos 2612, która rozpoczęła się 30 września, została wyraźnie zaplanowana, by zbliżyć oba obiekty – ocenił ekspert.

– To zachowanie jest niepokojące. ICEYE X36 to zarejestrowany w USA satelita SAR [teledetekcyjny], który podobno jest używany przez Ukrainę. Zastanawiam się, czy nie jesteśmy świadkami użycia pierwszej, prawdziwej, rozwijającej się w kosmosie technologii ASAT [broni antysatelitarnej] – wskazywał dr Macro Langbroek.

Już kilka dni temu o pogoni rosyjskiego wojskowego satelity Kosmos 2612 za ICEYE X36 alarmowała amerykańska firma analityczna Integrity ISR.

Kosmos 2612 jest jednym z pięciu satelitów, które jeszcze w maju br. wykonały serię manewrów, by ustawić się w linii z X36.

ICEYE to firma współzałożona przez Polaka, Rafała Modrzewskiego, zarejestrowana w Finlandii i USA, z której usług korzysta m.in. polskie wojsko. Według Integrity obrazy z satelity X36 pomagają w namierzaniu przez Ukrainę celów wewnątrz Rosji.

Niezależna.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl ef60af30ea


fot. Facebook/d

MAŁE MIESZKANIA BLOKUJĄ DECYZJE O DZIECIACH

DEMOGRAFIA \ **Zbyt mały metraż zniechęca do rodzicielstwa – wynika z badania „To my. Polacy o nieruchomościach". Wśród mieszkańców bloków 31 proc. odkłada decyzję o pierwszym dziecku, a 43 proc. o kolejnym. W domach jednorodzinnych odsetki te wynoszą odpowiednio 20 i 25 proc.**

JAKOŚĆ ŻYCIA \ Dobrostan Polaków zostaje w tyle za dochodami

Polska przestała gonić Zachód

Polska przerwała wieloletni proces doganiania Europy Zachodniej pod względem jakości życia. Z najnowszego raportu Szkoły Głównej Handlowej wynika, że rosnące dochody nie przekładają się już na poprawę wszystkich kluczowych wskaźników. Problemy edukacji, ochrony zdrowia i rynku pracy zbiegają się z pogarszającym się stanem finansów publicznych. To sygnał ostrzegawczy: wzrost gospodarczy nie gwarantuje automatycznie, że obywatele będą żyli lepiej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Raport SGH pokazuje, że w 2024 r. wskaźnik jakości życia w Polsce utrzymał się na poziomie 93 proc. średniej unijnej, identycznym jak rok wcześniej. To oznacza zatrzymanie trendu nadrabiania zaległości, który od 2010 r. pozwalał Polsce zmniejszać dystans do UE średnio o 2,8 pkt proc. rocznie. Choć sytuacja materialna Polaków się poprawia, słabsze wyniki w innych obszarach hamują ogólny postęp. Szczególnie niepokoi edukacja, której wskaźnik odpowiada zaledwie 72 proc. średniej unijnej. Problemy dotyczą także stabilności zatrudnienia i ochrony środowiska.


Sam wzrost dochodów nie wystarcza, jeśli nie towarzyszy mu poprawa edukacji, ochrony zdrowia i stabilności zatrudnienia | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Większe dochody nie rozwiązują wszystkich problemów

Zatrzymanie konwergencji ma znaczenie wykraczające poza statystyki. O jakości życia decydują nie tylko wysokość pensji, lecz także dostępność lekarzy, poziom nauczania, bezpieczeństwo zatrudnienia i stan otoczenia, w którym żyją mieszkańcy. Nawet wzrost wynagrodzeń może nie przynosić odczuwalnej poprawy, jeśli towarzyszą mu długie kolejki do specjalistów, niepewność zawodowa i rosnące koszty utrzymania.

Szczególnie istotna jest sytuacja na rynku pracy. Wskaźnik oparty na udziale osób zatrudnionych na czas nieokreślony wynosi w Polsce zaledwie 58 proc. średniej UE. Oznacza to słabszą pozycję części pracowników i mniejszą przewidywalność ich sytuacji zawodowej. Z kolei słabe wyniki edukacji mogą w dłuższej perspektywie ograniczać produktywność gospodarki i utrudniać przedsiębiorstwom pozyskiwanie odpowiednio wykwalifikowanych pracowników.

Finanse publiczne pod presją

Ekonomista i poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk wiąże zahamowanie rozwoju z sytuacją finansów publicznych. Wskazuje, że po trzech kwartałach 2026 r. deficyt budżetowy sięgnął 172 mld zł, a wpływy podatkowe były niższe od planu o blisko 48 mld zł. Zwraca również uwagę na wzrost rentowności polskich obligacji 10-letnich z ok. 5 proc. za rządów PiS do 6,4 proc. obecnie. Oznacza to droższe finansowanie długu i większą presję na wydatki publiczne.

Kuźmiuk ostrzega, że przy obecnej konstrukcji budżetów na lata 2026–2027 może wzrosnąć ryzyko przekroczenia ustawowego progu ostrożnościowego długu publicznego, wynoszącego 55 proc. PKB. W takim scenariuszu konieczne mogłyby się okazać ograniczenia wydatków. Część ekspertów opowiada się za głęboką reformą emerytalną i ograniczeniem świadczeń społecznych. Rząd oficjalnie dystansuje się od pomysłów nagłego podwyższenia wieku emerytalnego i likwidacji kluczowych programów wsparcia, ale presja na zwiększenie dochodów budżetowych może nasilać te dyskusje.

Rosnące koszty obsługi zadłużenia oznaczają również mniejszą swobodę w finansowaniu innych potrzeb. Państwo musi jednocześnie utrzymywać usługi publiczne, realizować inwestycje i finansować zobowiązania społeczne. Jeśli coraz większa część dochodów będzie przeznaczana na odsetki, to trudniej będzie zwiększać nakłady na edukację, ochronę zdrowia i infrastrukturę. Nie oznacza to automatycznie nieuchronnych cięć, ale ogranicza pole manewru w kolejnych latach.

Małe firmy i rynek pracy pod presją

Wysokie obciążenia fiskalne oraz ceny energii i paliw szczególnie dotykają małe przedsiębiorstwa. PiS proponuje m.in. podatek obrotowy dla mikrofirm, ulgi dla osób zakładających pierwszą działalność, zniesienie ograniczeń w korzystaniu z małego ZUS Plus, preferencje dla małych podatników CIT i obniżenie stawek VAT.

Wiceprezes PiS Jacek Sasin postuluje z kolei skuteczniejsze wykorzystanie krajowych zasobów finansowych do strategicznych inwestycji. Wskazuje na potrzebę stworzenia mechanizmów wsparcia kapitałowego, reformy zamówień publicznych i rozwoju dyplomacji gospodarczej, która pomogłaby polskim firmom w ekspansji zagranicznej.

Dla małych przedsiębiorstw przewidywalność podatków, koszty energii i dostęp do finansowania mają szczególne znaczenie. To właśnie mniejsze firmy często dysponują ograniczonymi rezerwami, przez co trudniej im absorbować wzrost kosztów i inwestować w rozwój. Pogorszenie warunków prowadzenia działalności może z kolei osłabiać tworzenie nowych miejsc pracy i utrudniać poprawę sytuacji dochodowej gospodarstw domowych.

Skala wyzwań widoczna jest również w danych społecznych. W 2025 r. zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym było 15 proc. Polaków. Niepokojące są także dane o bezrobociu. We wrześniu 2026 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła do 5,8 proc., a w urzędach pracy zarejestrowanych było 908,3 tys. osób – o 42,2 tys. więcej niż rok wcześniej. Wśród najliczniej reprezentowanych grup bezrobotnych są sprzedawcy, kucharze, fryzjerzy, mechanicy samochodowi i magazynierzy. Raport SGH wskazuje ponadto na stagnację w ochronie zdrowia i problemy środowiskowe, w tym niewystarczające wykorzystanie surowców wtórnych oraz nadmierne zużycie zasobów wodnych.

Powrót do nadrabiania dystansu?

Mimo zahamowania poprawy jakości życia Polska w 2024 r. osiągnęła poziom 106 proc. średniej 13 państw, które przystąpiły do UE w 2004 r. lub później. To pokazuje skalę wcześniejszego postępu, ale nie gwarantuje jego kontynuacji.

Jedno z głównych pytań dotyczy dziś tego, czy wzrost gospodarczy zostanie przełożony na lepsze funkcjonowanie usług publicznych i większe bezpieczeństwo ekonomiczne obywateli. Sam wzrost dochodów nie wystarczy, jeśli nie będzie mu towarzyszyć poprawa edukacji, ochrony zdrowia i stabilności zatrudnienia. Powrót na ścieżkę doganiania bogatszych państw będzie wymagał nie tylko utrzymania rozwoju gospodarczego, lecz także skutecznego wykorzystania publicznych pieniędzy. W przeciwnym razie Polska może nadal zwiększać zamożność, nie zmniejszając dystansu w jakości codziennego życia.

(współpr.: p.woz.)

eprasa.pl ef60af30ea


fot. Pixabay/d

FAŁSZYWE SMS-Y O OPŁATACH CELNYCH. POCZTA POLSKA OSTRZEGA

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Oszuści rozsyłają SMS-y o rzekomej dopłacie celnej do przesyłki, podszywając się pod Pocztę Polską. Link prowadzi do fałszywej strony wyłudzającej dane osobowe i kart płatniczych. Podejrzanych linków nie należy otwierać ani podawać danych. SMS-y można zgłaszać do CERT Polska pod nr 8080. Jeśli dane zostały ujawnione, trzeba natychmiast skontaktować się z bankiem i zablokować kartę.

NARODOWY BANK POLSKI \ Międzynarodowe wyróżnienia, niezależność banków centralnych i próba postawienia szefa NBP przed Trybunałem Stanu

Glapiński na szczycie G20. W tle spór o przyszłość prezesa NBP

Prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński uczestniczył w spotkaniu ministrów finansów i szefów banków centralnych państw G20 w Bangkoku. Rozmowy dotyczyły m.in. niezależności instytucji monetarnych, uznawanej za jeden z fundamentów stabilności cen. Tymczasem w Polsce sejmowa komisja opowiedziała się za postawieniem szefa NBP przed Trybunałem Stanu. Sprawa nabiera znaczenia również w kontekście międzynarodowych standardów ochrony niezależności banków centralnych.



Prezes NBP prof. Adam Glapiński i przewodniczący Fed Kevin Warsh | fot. mat. pras./d

Paweł Woźniak

Podczas spotkania prof. Glapiński rozmawiał m.in. z Kevinem Warshem, przewodniczącym Rady Gubernatorów amerykańskiej Rezerwy Federalnej, Christine Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego, Joachimem Nagelem, szefem Bundesbanku, oraz Ajayem Bangą, prezesem Banku Światowego. W centrum dyskusji znalazły się wyzwania dla światowej gospodarki i znaczenie niezależności banków centralnych. Prezes NBP zwracał również uwagę na potencjał sztucznej inteligencji jako źródła wzrostu gospodarczego. Wskazywał, że wykorzystanie AI wymaga przede wszystkim dostępu do taniej energii, odpowiednio wykwalifikowanych pracowników oraz rozwoju technologii mikroprocesorowych. Przedstawił także sytuację polskiej gospodarki w warunkach wzrostu światowych cen energii. Międzynarodowa aktywność Glapińskiego zbiegła się z przyznaniem mu w tym roku prestiżowej nagrody Lámfalussy Award. Wyróżnienie, wręczone w Budapeszcie, przyznano za wkład w rozwój bankowości centralnej, stabilność finansową i współpracę międzynarodową.

W Polsce trwa tymczasem spór o odpowiedzialność prezesa NBP. 9 października sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zarekomendowała postawienie Glapińskiego przed Trybunałem Stanu. Zarzuty dotyczą m.in. działań związanych z zakupem aktywów w latach 2020–2021, które zdaniem wnioskodawców prowadziły do pośredniego finansowania deficytu budżetowego, i upolitycznienia banku centralnego. Glapiński odrzuca oskarżenia i uważa postępowanie za bezpodstawne. Ostateczna decyzja należy do Sejmu. Prezes NBP ma kadencję do 2028 r. Nie oznacza to jednak, że samo postępowanie przed Trybunałem Stanu automatycznie kończy jego urzędowanie.

NBP podkreśla, że zarówno Rada Polityki Pieniężnej, jak i zarząd banku wymagają obecności i czynnego udziału prezesa i jednocześnie przewodniczego RPP, a do jego wyłącznych kompetencji należy m.in. zwoływanie jej posiedzeń. Według banku zastępstwo przez innego członka rady jest dopuszczalne jedynie doraźnie, podczas krótkiej nieobecności przewodniczącego, i nie oznacza przejęcia wszystkich jego uprawnień. Stanowisko to podnosi stawkę politycznego sporu: ewentualne odsunięcie prezesa mogłoby wywołać pytania o ciągłość prac organów banku centralnego.

Europejski Bank Centralny wielokrotnie podkreślał, że niezależność banków centralnych jest chroniona prawem unijnym, a ich szefowie nie mogą być arbitralnie odwoływani. W raporcie o konwergencji z 2024 r. EBC wskazał, że polskie przepisy wymagają dostosowania w niektórych obszarach dotyczących niezależności NBP i odpowiedzialności jego prezesa. Jednocześnie zaznaczył, że niezależność nie oznacza zwolnienia z odpowiedzialności prawnej. Zasady przywoływane przez EBC jasno jednak wskazują, że rozliczanie prezesa musi odbywać się zgodnie z prawem i z poszanowaniem instytucjonalnej niezależności banku centralnego.

Rosyjski gaz wraca do Niemiec tylnymi drzwiami

SUROWCE \ **Niemieccy rolnicy nadal kupują rosyjskie nawozy azotowe, choć Unia Europejska podniosła na nie cła. Import ostatnio wprawdzie spadł, ale wciąż przewyższa poziom sprzed wojny.**

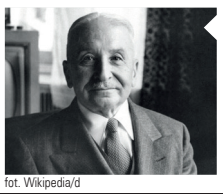
Rosja nadal zarabia na dostawach surowców energetycznych do Europy, choć niekoniecznie sprzedaje je w postaci gazu. Jednym z produktów są nawozy azotowe produkowane z wykorzystaniem rosyjskiego gazu ziemnego. Najnowsze dane dotyczące niemieckiego rynku pokazują, że unijne bariery celne ograniczyły ten handel, ale go nie wyeliminowały. Według danych Niemieckiego Stowarzyszenia Przemysłu Rolniczego (IVA) i Federalnego Urzędu Statystycznego w roku nawozowym 2025/2026 Niemcy sprowadziły z Rosji nawozy zawierające łącznie 48,8 tys. ton azotu. To o blisko 66 proc. mniej niż rok wcześniej, ale jednocześnie o 53 proc. więcej niż w sezonie 2020/2021, ostatnim w całości poprzedzającym rosyjską inwazję na Ukrainę. W przypadku mocznika ilość była niemal trzykrotnie większa niż przed wojną.

Dodatkowe cła na wybrane rosyjskie i białoruskie nawozy obowiązują od 1 lipca 2025 r. Początkowo wynosiły 40–45 euro za tonę, oprócz standardowej stawki 6,5 proc. Od lipca 2026 r. opłaty dla objętych regulacją nawozów azotowych wzrosły do 60 euro za tonę, a dla części nawozów wieloskładnikowych – do 70 euro. System przewiduje dalsze podwyżki. Mimo to rosyjscy producenci zachowują przewagę kosztową. Kluczowe znaczenie ma cena gazu ziemnego, wykorzystywanego zarówno jako surowiec, jak i źródło energii w produkcji nawozów azotowych. Rosyjskie zakłady korzystają z tańszego surowca, podczas gdy europejscy producenci mierzą się z wysokimi kosztami energii. Według IVA właśnie te różnice sprawiają, że import pozostaje atrakcyjny pomimo ceł. Dla niemieckich gospodarstw rolnych cena nawozów ma bezpośrednie znaczenie dla opłacalności produkcji. Rezygnacja z tańszych dostaw oznaczałaby wzrost kosztów upraw, dlatego presja ekonomiczna może utrzymywać popyt na rosyjskie produkty.

Unijna polityka celna ma teoretycznie dwa cele: ograniczyć dochody Rosji i zmniejszyć zależność europejskiego rolnictwa od dostaw ze wschodu, a zarazem nie doprowadzić do niedoborów i gwałtownego wzrostu cen żywności. Bruksela próbuje więc stopniowo ograniczać import, pozostawiając gospodarstwom dostęp do niezbędnych środków produkcji. Niemieckie dane pokazują, że ta strategia przynosi tylko częściowe efekty i nie rozwiązuje problemu. Import rosyjskich nawozów wyraźnie zmalał, ale nadal przekracza poziom sprzed wojny. Dopóki europejska produkcja nie będzie w stanie konkurować kosztowo z rosyjską, cele polityczne UE będą zderzać się z rachunkiem ekonomicznym rolników.

(miecz)

eprasa.pl ef60af30ea


fot. Wikipedia/d

Ludwik von Mises
(1881–1973) ekonomista klasycznego liberalizmu, twórca austriackiej szkoły ekonomii

\\ Historia gospodarcza to w istocie dzieje przedsięwzięć rządów, które zakończyły się niepowodzeniem, gdyż zaplanowano je z całkowitym lekceważeniem praw ekonomii". \\



Tomasz Teluk

GEOPOLITYKA \ Stary Kontynent konsekwentnie traci na znaczeniu

Świat nierówności

Globalna gospodarka ulega coraz większej polaryzacji i koncentracji zamożności. Według najnowszego raportu Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) za aż 95 proc. światowego bogactwa odpowiadają zaledwie 32 kraje.



Polska nie liczy się ani na rynku nowych technologii, ani na rynku energetycznym | fot. AdobeStock/d

Opublikowany w październiku 2026 r. raport MFW z serii World Economic Outlook, zatytułowany „Odporność poddana próbie, pilne wybory", koncentrował się na odporności globalnego PKB, którego wzrost na ten rok prognozowany jest na 3,1 proc., a na przyszły 3,4 proc. Znacznie ciekawsze jest jednak to, jak jest on napędzany.

Gospodarka w kształcie litery K

Okazuje się, że rośnie model gospodarki w kształcie litery K. Przeważają w nim kraje, których dynamika wzrostu jest napędzana gigantycznymi inwestycjami w infrastrukturę obliczeniową AI i sektor energetyczny. W stagnację wpadają zaś te kraje, które są uzależnione od tradycyjnego przemysłu, a ich systemy fiskalne są sztywne. Co najciekawsze, tylko 32 państwa odpowiadają za generowanie 95 proc. światowego wzrostu gospodarczego. A jeszcze w kwietniu bieżącego roku na ową liczbę składały się 54 kraje. W ciągu pół roku zaszła więc ogromna zmiana. Ponadto 47 proc. analizowanych przez MFW krajów musiało skorygować swoje prognozy wzrostu w dół.

Reasumując: skazane na sukces są państwa, które świadomie i konsekwentnie opierają swój wzrost na inwestycjach nie tylko w AI, ale przede wszystkim w centra danych, produkcję półprzewodników, elektroniki oraz energetykę, bo tego typu gospodarka będzie potrzebowała coraz większej ilości energii.

Co istotne, gospodarki rozwinięte notują stosunkowo niski wzrost, na poziomie 1,8 proc. PKB, co oznacza spadek w porównaniu z zeszłym rokiem, gdy wynosił 2,1 proc. Najszybciej rozwijają się rynki wschodzące (3,9 proc.), wśród których triumfują eksporterzy rynków IT, a przegrywają eksporterzy surowców energetycznych. Bardzo dobrze rozwijają się Stany Zjednoczone, bo na poziomie 2,3 proc. rocznie. Amerykanie stają się liderami AI, wspieranego bardzo silnym rynkiem kapitałowym. Rekordowe wzrosty notują Indie (7 proc.) dzięki silnemu popytowi krajowemu i mocnemu rynkowi IT. Dobrze radzi sobie Korea Południowa, notująca 3,3 proc. wzrostu. Koreańczycy są mocnym graczem na rynku elektroniki i eksportu. Na drugim biegunie jest strefa euro. Niemcy notują spowolnienie wzrostu na poziomie 1,1 proc. Jedynie o 0,4 proc. rośnie PKB Francji. Niemcy przegrywają na poziomie tradycyjnego przemysłu, który traci na znaczeniu. Z kolei Francja ma spore kłopoty budżetowe. Na tym tle Polska nie radzi sobie najgorzej. Prognozowany wzrost 3,4 proc. PKB w tym roku i 2,5 proc. w przyszłym pobudzany jest jednak w dużej mierze popytem wewnętrznym i konsumpcją środków unijnych.

Rozwój technologiczny, kryzys energetyczny

W bieżącym roku bardzo widoczne jest zderzenie gigantycznego rozwoju technologicznego, napędzanego AI, z kryzysem energetycznym spowodowanym wojnami na Bliskim Wschodzie i Ukrainie oraz konsekwencjami Zielonego Ładu w Europie. Wojna z Iranem doprowadziła do wywindowania cen ropy naftowej i gazu ziemnego do niespotykanych dawno poziomów. Dodatkowo Rosja i Ukraina niszczą swoje systemy energetyczne nawzajem, a Europa była zmuszona dywersyfikować kierunki importu. Do tego dochodzi bardzo duże obciążenie gospodarek europejskich kosztami walki ze zmianami klimatu. Na przedsiębiorstwa na Starym Kontynencie nałożony jest dodatkowy podatek w postaci systemów ETS, który pozbawia Europejczyków możliwości skutecznego konkurowania na rynkach międzynarodowych.

Jednocześnie rozwój sztucznej inteligencji otworzył nowe możliwości dla globalnego handlu. Według MFW światowy handel w latach 2023–2025 wzrósł o 8,3 proc., a w sektorze technologii opartej na AI – aż o 29 proc. Boom inwestycyjny przeżywają projektanci układów scalonych, mikroprocesorów i bezemisyjnych systemów energetycznych.

Inaczej jest w krajach rozwiniętych bazujących na tradycyjnym przemyśle. Europa konsekwentnie traci na znaczeniu na rzecz Azji. Dodatkowo kryzys energetyczny daje się we znaki i obniża rentowność inwestycji. Wzrastają koszty obsługi długu, a produkcja przenoszona jest na zewnątrz. Dodatkowo gros kosztów pochłania sektor zbrojeniowy. Europa budzi się ze snu i bierze odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo, ponosząc dodatkowe koszty wspierania walczącej Ukrainy.

Polska bez strategii

Nasz kraj wyczerpuje potencjał wzrostowy, bazujący na transformacji ustrojowej, ale nie ma pomysłu na swoją przyszłość. Nie dorobiliśmy się globalnych marek ani specjalizacji, która promowałaby nas za granicą. Wzrost gospodarczy jest przyzwoity, ale na horyzoncie rysują się czarne chmury. Bardzo szybko wzrasta zadłużenie i koszt jego obsługi. Polska rośnie dzięki wewnętrznej konsumpcji. Za chwilę będziemy jednak mieli do czynienia ze wzrostem inflacji. Pomagają w teorii środki z KPO, ale także i ten impuls szybko wygaśnie – poza tym zwykli ludzie nie odczuwają kompletnie skutków pożyczek i grantów unijnych. Mamy najdroższą energię w Europie i zaraz pojawią się tego konsekwencje. Potrzebna jest nowa strategia dla państwa, aby temu zaradzić. Polska jest objęta ze strony Komisji Europejskiej nadzorem finansowym. Sztywność fiskalna zakłada dojście do punktu równowagi dopiero za dwa lata. Koszty zadłużenia w przyszłym roku przekroczą 100 mld zł. Płacąc za energię elektryczną dużo więcej niż Francuzi czy Niemcy, przestajemy być konkurencyjni na rynku europejskim. Szczególnie dotyczy to takich rynków jak chemiczny, hutniczy i maszynowy.

Nie będziemy się także liczyć w sektorze wysokich technologii. Ostateczne wycofanie się z flagowego projektu Intela, który pod Wrocławiem miał zainwestować ponad 18 mld zł w fabrykę półprzewodników, pogrzebało sny o potędze. Amerykanie woleli konsolidować swoje huby w Malezji i Wietnamie. Polski ekosystem boryka się z deficytem mocy przesyłowych i nowych inwestycji w źródła bezemisyjne, co pewnie także wzięto pod uwagę.

Istnieje coraz mniej przewag, dzięki którym możemy konkurować na globalnym rynku. Nie są to już niskie koszty pracy ani energii. Subsydiowanie gospodarki sprawdzi się jedynie w krótkim terminie, na końcu bowiem i tak ktoś będzie musiał ponieść tego koszty. Rodzimą gospodarkę czeka więc twarde lądowanie. Kolejny rząd odziedziczy po poprzednikach rekordowy deficyt finansów publicznych, niedokończone inwestycje i bałagan w służbie zdrowia. Pod względem statystycznym nasz kraj należy jeszcze do owych 32 państw rosnących najbardziej dynamicznie. Jesteśmy 20.–21. gospodarką świata pod względem PKB z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej. Generujemy ponad 1 proc. światowego PKB. Rozwijamy się szybciej niż Europa Zachodnia. Na tym jednak dobre wiadomości się kończą. Opierając się wyłącznie na wewnętrznej konsumpcji, nie mamy światu wiele do zaoferowania. Raczej musimy wiecznie dostosowywać się do reguł narzucanych nam z Brukseli lub wynikających z sytuacji geopolitycznej. Jesteśmy pasażerem na gapę wśród członków gospodarczej elity. Zamiast kreować trendy, musimy uważać, aby ktoś znów nas nie wykorzystał.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

eprasa.pl ef60af30ea


fot. Facebook/d

Bartosz Lewandowski
(ur. 1988) adwokat, doktor nauk prawnych, publicysta; laureat Nagrody Społecznej im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki (2024)

\\ Tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym i ma zabezpieczać prawidłowy tok postępowania. Przecież domaganie się aresztowania pana Piotra ma charakter represyjny, nie służy celom postępowania. \\

REPORTAŻ \ W brutalnym zatrzymaniu pana Piotra często umyka znaczenie jego izolacji

Leśne przejście pana Piotra

Sobota 17 października. Tysiące ludzi przed Trybunałem Konstytucyjnym w Warszawie, przemówienia polityków, sprawa najwyższej wagi – wezwanie do powstrzymania Donalda Tuska przed łamaniem Konstytucji RP. Pełna mobilizacja społeczna. A jednak wśród dyskusji, pytań i rozmów Polaków w Alei Szucha w Warszawie wszyscy podawali sobie z ust jedno pytanie: „Co z panem Piotrem?". Wzruszający przykład solidarności.



Jakub Augustyn Maciejewski



Pan Piotr musi dziś przetrwać w zmaganiach z aparatem władzy | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Była druga w nocy 18 października, kilkanaście godzin po zakończeniu wielkiej demonstracji w obronie Trybunału Konstytucyjnego, w warszawskim szpitalu przy ulicy Czerniakowskiej obserwowano niebezpiecznego pacjenta. Zagrożenie, które stwarzał, było tak wielkie, że przed drzwiami do sali stało pięciu policjantów, na korytarzu jeszcze troje, a przy obu wejściach do izby przyjęć po jednym radiowozie. Jeden policjant odciągał uwagę reporterów Republiki, by pana Piotra dyskretnie przewieziono do kolejnego szpitala. Nie udało się – skołowany pan Piotr prowadzony do transportu niczym na skazanie został nagrany i pokazany w telewizji. Nie został sam – choć pewnie nie ma pojęcia, że pół Polski się za nim wstawiło.

Izolacja jednostki

W brutalnym zatrzymaniu pana Piotra często umyka znaczenie jego izolacji (pierwszej doby izolacji zupełnej). Czy władza chciała, by zagoiły się rany bezprawnie zadane przez funkcjonariuszy? Być może. Czy chciała sprawdzić, na ile Polacy wstawią się solidarnie za zatrzymanym? Zapewne. Czy uwalnia swoje sadystyczne skłonności? Nie mam co do tego wątpliwości. Ale ta prosta i barbarzyńska natura ma w sobie jeszcze instynktowną potrzebę izolowania swoich przeciwników. Wpajanie poczucia osamotnienia to skuteczne narzędzie łamania psychicznego – a pan Piotr przez pierwsze 24 godziny nie miał pojęcia, że miliony rodaków martwią się o niego i że naprawdę nie jest sam. W jego mniemaniu był sam w czterech ścianach bez okien.

Izolacja mniejszości

Ernst Jünger w eseju „Leśne przejście" opisywał, jak to władza totalitarna nawet w swoich zafałszowywanych wyborach umyślnie pozostawia 2 proc. przeciwników jako istniejącą grupę. Ma być ona na tyle mała, by jej członkowie żyli w poczuciu izolacji, aby „trzymali to w tajemnicy nawet przed swoimi najlepszymi przyjaciółmi". Izolacja pana Piotra, niczym jüngerowskie 2 proc., ma utwierdzać zwolenników władzy w słuszności ich kultu politycznych liderów. Cieszą się, czują ulgę, nikt z nich „nie chce być zaliczany do tych 2 proc., w których ujawnia się złowrogie tabu". Wyobrażenie, że spotyka ich los pana Piotra, jest przerażające i podsyca gorliwość popierania reżimu.

Osamotnienie buduje się jednak nie tylko czterema ścianami i tuzinem policjantów. Jeśli mieszkaniec miasteczka przed TK został nawet przez Polską Agencję Prasową okrzyknięty „nożownikiem", choć nie dotknął nożyka, który miał w kieszeni, to ten wymiar piętnowania jest naprawdę mocny. Ekstremista, wywrotowiec, bandyta – takich odrzuca się instynktownie, widać, jak w mediach społecznościowych inżynieria społeczna organizowana przez Marcina Kierwińskiego wywołuje wobec pana Piotra istną lawinę nienawiści i ostracyzmu. Już nie wystarczy wystawić listu gończego za Zbigniewem Ziobrą, nie wystarczy atakować Tomasza Sakiewicza ani zatrzymać Piotra Matczuka – teraz protestujący przeciwko bezprawnemu zajmowaniu Trybunału Konstytucyjnego jest na celowniku władzy. Znamienne, że policja – publikując nagranie z kamer nasobnych swoich funkcjonariuszy – wycięła fragment sprzed interwencji, ukrywając treść rozmowy mundurowych tuż sprzed legitymowania pana Piotra. Namawiali się na atak? Drwili z protestujących? Cieszyli się, że zaraz go „dojadą"?

Stosowanie techniki izolowania jest główną potrzebą lewicowo-liberalnej władzy. Człowiek osamotniony, zamknięty w sobie, zdany jest tylko na łaskę i niełaskę aparatu państwowego. Ma iść do urzędnika lub funkcjonariusza, a nie do lokalnej wspólnoty, grupy parafialnej, ulubionej redakcji, zaprzyjaźnionego lidera opinii. Ma nie wierzyć w zwycięstwo wyborcze, widzieć w sondażach, że należy do topniejącej mniejszości. Jego poglądy mają być przemijające, redukowane przez historyczny determinizm, jak w marksistowskiej propagandzie pokazywano chrześcijaństwo, ziemiaństwo lub własność prywatną.

Fizyczny ból izolacji

Stanowczo za dużo mówi się o zarządzaniu strachem, a za mało o zarządzaniu samotnością. Badania Eisenbergera z 2003 i 2012 r. opublikowane np. w „Nature Reviews Neuroscience" opisują, jak poczucie wykluczenia aktywuje w mózgu grzbietową przednią korę zakrętu obręczy i przednią wyspę – to wywołuje dosłownie fizyczne uczucie bólu. Badacze twierdzą, że nawet paracetamol, który ten ból uśmierza, działa podobnie jak w przypadku bólu zęba czy głowy. Ból duszy, ból człowieczeństwa przywykłego do życia z innymi. Bez względu więc na to, z jakich podłych powodów władza zdecydowała się odizolować pana Piotra od własnej żony, od prawników, od przyjaciół, których teraz zyskał w całym kraju, zadawano mu po prostu ból, jeszcze bardziej cyniczny niż ten przy pałowaniu „tak, by nie było śladów". Nawet wielkie korporacje świata kapitalistycznego grają fizycznym bólem poczucia izolacji. Nastolatkowie, którzy nie mają dostępu do najnowszych trendów, zakupów, telefonów ani aplikacji, czują się wykluczeni (są już określenia naukowe tych zjawisk: FOMO, FOBLO), boją się, że coś tracą, a grupa ich odrzuci. Jeśli młoda studentka boi się, że nie pojedzie do Egiptu jak większość jej koleżanek, które chwalą się tym na Instagramie, to co dopiero powalony na ziemię człowiek, ranny, zamknięty w czterech ścianach, pilnowany przez nieżyczliwych mundurowych.

Tak oto elementami oporu stają się wspólnotowość, wzajemna życzliwość, nawet uśmiech i uścisk podczas demonstracji. Dlatego nawet niemłody już Jarosław Kaczyński o godz. 3.00 w nocy wizytował komisariaty w poszukiwaniu pana Piotra. Dlatego Telewizja Republika wysyłała swoich reporterów w każde miejsce, w którym policja mogła przetrzymywać zatrzymanego.

Choć jednak solidarnie upominamy się o brutalnie zaatakowanych, trzeba mieć świadomość, że zawsze przychodzi etap samotnej walki. Nawet mimo demonstracji solidarności i zaangażowania czterech pań, które w szpitalu na Czerniakowskiej czuwały pod drzwiami do izby przyjęć do godz. 2.00 w nocy, pan Piotr musi przetrwać epizod pojedynczych zmagań z aparatem władzy. Jünger nazywał to „leśnym przejściem" – w mroku, chłodzie i samotności.

eprasa.pl ef60af30ea



fot. Bartosz Mrozowski/d

NEWS \ Film „Przez ścianę" w reż. Macieja Sobieszczańskiego został uhonorowany dwiema nagrodami 42. Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, w tym dla najlepszego filmu konkursu międzynarodowego. Maria Dębska, odtwórczyni roli głównej, otrzymała Nagrodę Specjalną Jury za „niezwykle precyzyjną i pełną emocjonalnej prawdy kreację aktorską".

FILM \ Życiorys jak scenariusz filmowy

Jak kino radzi sobie z Sylvestrem Stallone'em

Pracę zarobkową zaczynał od sprzątania klatek w zoo, a karierę filmową od komedii erotycznej. Trudny do obsadzania w filmach ze względu na niski głos i kształt głowy, odnalazł się w końcu w kinie akcji. I jest jego gwiazdą już pół wieku. 80-letni Sylvester Stallone zapowiada kolejne premiery. Już wkrótce głośny serial „Tulsa King", a za dwa lata pełny metraż.



Sylvester Stallone w jednym z wywiadów powiedział, że jako aktor jest w wieku, w którym nieustannie słyszy „tykanie zegara, który jest teraz tak głośny jak Big Ben" | fot. YouTube/d

Sylwia Krasnodębska

W przypadku tego 80-latka niezasadne jest pytanie, jak radzi sobie w kinie; należałoby raczej zapytać, jak kino sobie radzi z nim. Jego matka była astrologiem i tancerką, ojciec fryzjerem. Bełkotliwość i częściowo wykrzywiona twarz u Sylvestra to nic innego jak uraz w wyniku porodu kleszczowego.

Zainspirowany Herkulesem

Dla wzmocnienia charakterystyki brakowało tylko nietypowego imienia. To zostało zainspirowane… kotem. Rodzice przyszłego aktora postanowili nadać mu imię, które nosiło zwierzę z serii krótkich, animowanych filmów Warnera Brosa „Zwariowane melodie". Oprócz kota Sylwestra bohaterami byli też królik Bugs, kaczor Daffy i ptaszek Tweety.

Sylvester do Stallone'a pasował zdecydowanie najlepiej. Ale tu bajkowe klimaty się kończą. Pierwsze lata swojego dzieciństwa musiał spędzić w rodzinach zastępczych. Jego rodzice nie potrafili się nim zająć i zaspokajać jego potrzeb, za to najlepiej sprawdzali się w wywoływaniu rodzinnych awantur.

Chęć zaistnienia w świecie popkultury pojawiła się szybko. Zainspirowany sylwetką Steve'a Reevesa z „Herkulesa" ruszył na siłownię. Determinacja przełożyła się na karierę sportową. Podnosił ciężary, w szkole świetnie radził sobie z piłką nożną i trenował szermierkę. Ciężka praca przyniosła mu stypendium sportowe i studia w American College of Switzerland w Leysin w Szwajcarii. Był trenerem sportowym dziewcząt.

Dopiero udział w szkolnej produkcji „Śmierć komiwojażera" skłoniła go w stronę kina. Postanowił rozpocząć studia na kierunku dramat na Uniwersytecie w Miami. Nie skończył ich i wrócił do rodzinnego Nowego Jorku. Tam, między dorywczymi pracami sprzątacza klatek w zoo i promotora pizzy, chodził na castingi.

Na zawsze Rocky Balboa

Twórcy filmowi i teatralni ze względu na charakterystyczny wygląd aktora dostrzegali jego potencjał w pikantnych produkcjach. Zagrał więc napalonego serwisanta telefonów w off-broadwayowskim spektaklu „Score", a filmowy debiut zaliczył w komedii erotycznej „Przyjęcie u Kitty i Studa", która na VHS ukazała się pod innym, acz wiele mówiącym tytułem: „Włoski ogier". Do kieszeni Stallone'a wpadło pierwsze 200 dol. z pracy filmowej.

Po tym, jak nie został obsadzony w „Ojcu chrzestnym", postanowił sam napisać scenariusz komediodramatu, wystąpić w nim, a zarobione pieniądze wydać na podróż do Hollywood. I okazało się to strzałem w dziesiątkę, bo tam od razu doceniono jego niekonwencjonalną prezencję. Po trzech latach ról mniejszych i większych zagrał główną rolę Rocky'ego Balboi w „Rockym" w 1976 r. Rozkochał w sobie nie tylko publiczność, lecz także branżę.

„Rocky" dostał trzy Oscary – za najlepszy film, reżyserię i montaż. Napisany przez Stallone'a scenariusz i zagrana rola pierwszoplanowa przyniosły mu „tylko" nominację. Rozgłos przełożył się na kolejne produkcje, choć często wyśmiewane Złotymi Malinami, czyli antynagrodami filmowymi. Nie przeszkadzało to w dalszym rozwoju kariery aktora. Bez Slya nie byłoby filmów z serii „Rocky" i „Rambo".

Wciąż ambitny

Gdy jedni z niego żartowali, inni kupowali bilety do kin. Efekt? W 1991 r. Stallone był uznawany za siódmego najlepiej zarabiającego artystę świata z majątkiem szacowanym na 63 mln dol. Został też najlepiej opłacanym aktorem na świecie, z honorarium w wysokości 30 mln dolarów.

Dla podkreślenia barwności postaci warto dodać, że Stallone kolekcjonuje dzieła sztuki, sam maluje obrazy i uwielbia dzieła Leonarda da Vinci. Ma na koncie dwa rozwody i pięcioro dzieci.

6 lipca skończył 80 lat. Sodlidny wiek nie stanowi bariery dla będącego w świetnej formie aktora. Za trzy dni zobaczymy go w Sky Showtime w czwartym sezonie serialu „Tulsa King" w roli mafijnego kapo. W 2028 r. wystąpi w wyreżyserowanym przez siebie filmie „Tough as They Come".

W jednym z wywiadów powiedział: „Jako aktor nie mam już zbyt wiele czasu. Jestem w wieku, w którym nieustannie słyszę tykanie mojego zegara, który jest teraz tak głośny jak Big Ben. Moją największą zawodową ambicją byłoby pójście w ślady Clinta Eastwooda i zajęcie się reżyserowaniem filmów, w których nie będę musiał grać".

Królewski listopad

AKCJA \ Pod hasłem „Wejdź do historii" odbędzie się tegoroczna akcja „Darmowy listopad w rezydencjach królewskich". Bezpłatnie będzie można zwiedzać cztery instytucje: Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Łazienki Królewskie oraz Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Poza zwiedzaniem w planie atrakcji jest również program edukacyjny. To już 15. edycja projektu.

Na odwiedzających czekają wyznaczone trasy stałe z apartamentami królewskimi, parki oraz unikatowe wystawy czasowe – w tym dzieło Vermeera na Wawelu, malarstwo nabistów w Łazienkach czy wystawa poświęcona Sobieskim i Stuartom w Wilanowie.

W Teatrze Królewskim w Starej Oranżerii w Łazienkach zostanie wystawiony spektakl „Romeo i Julia" – współczesna etiuda inspirowana dramatem Williama Szekspira i relacjami młodych ludzi. Przygotowano też performance „Przez Eden ruszyli", łączący malarstwo, poezję migową, multimedia i współczesne środki artystycznego wyrazu.

Miesiąc ten przynosi wielką rocznicę, dlatego 11 listopada w zabytkowych ogrodach Łazienek Królewskich odbędą się uroczystości z udziałem kawalerii, nawiązujące do tradycji polskiego oręża i roli kawalerii, w historii odzyskania niepodległości.

Finałem wilanowskiego „Darmowego listopada" będzie weekend 28–29 listopada. Targom rzemieślniczym, inspirowanym dawnymi tradycjami przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia, mają towarzyszyć warsztaty rękodzielnicze, wieczór opowieści, spektakl oraz koncert muzyki dawnej.

„Darmowy listopad w rezydencjach królewskich" to też bogaty program bezpłatnych lekcji muzealnych i spacerów tematycznych. Warto pamiętać jednak, że wszystkie rezydencje pozostają zamknięte 1 listopada, a darmowe wejściówki należy pobierać w kasach w dniu wizyty lub rezerwować online z kilkudniowym wyprzedzeniem. Wejdźmy do historii.

(sk)

eprasa.pl ef60af30ea



fot. TV Republika/d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18:00 | REPUBLIKA **PUBLICYSTYKA**

„GABINET SAKIEWICZA"

Tomasz Sakiewicz zaprasza do rozmowy najważniejsze postaci polskiej sceny politycznej. Bezpośrednie pytania, gorące tematy i komentarze do wydarzeń, które wyznaczają początek nowego tygodnia.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- **05:50** Agro Info
- **05:55** Republika wstajemy!
- **06:10** Kto tu rządzi?
- **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- **07:05** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- **08:30** Michał #Rachoń
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:01** Po 12:00
- **13:00** Trzynasta…
- **13:35** Republika dzień - serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis
- **15:20** Klub sportowy
- **15:25** Republika dzień
- **16:45** Klub sportowy
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:30** Ewa Bugała. Wszystko jasne
- **18:00** Gabinet Sakiewicza
- **18:50** Klub sportowy
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:00** Biznes Polska
- **00:20** Republika Nocą
- **01:40** Express Republiki
- **02:00** Express Republiki+
- **02:15** Poland Daily
- **02:30** Dzisiaj - serwis inform.

TVP 1

- **08:00** Serwis Info
- **08:10** Pogoda Info
- **08:20** Zaraz wracam 3 - serial
- **09:00** Ranczo (34) - serial
- **10:00** Komisarz Alex - serial
- **11:00** Ojciec Mateusz - serial
- **12:00** Serwis Info
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:35** Rok w ogrodzie extra
- **12:50** BBC w Jedynce
- **14:00** Splątane losy - serial
- **15:00** Serwis Info
- **15:10** Reporterzy
- **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:00** Dziedzictwo - serial
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:25** Jaka to melodia? - teleturniej
- **18:05** Klan (4757) - serial
- **18:40** Akacjowa 38 - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport, pogoda
- **20:30** Felicita (17) - serial
- **20:55** Teatr Telewizji: Amerykański przyjaciel - sztuka Macieja Wojtyszki
- **22:05** Postscriptum - wywiad
- **22:35** Świat bez fikcji
- **23:40** Balans bieli - pr. rel.
- **00:20** Oddział Delta - dramat sensacyjny, Izrael/USA 1986
- **02:35** Ciemna strona Wenus - dramat psychologiczny, Polska 1997

TVP 2

- **05:30** M jak miłość (1862) - serial
- **06:20** Rodzina (nie od) święta
- **06:55** Barwy szczęścia (3421) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie - pobudka
- **11:45** Okrasa łamie przepisy
- **12:30** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Panna młoda - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (938) - serial
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic (501) - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Panna młoda - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3421) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3422) - serial
- **20:40** Kulisy serialu „M jak miłość"
- **20:50** M jak miłość (1949) - serial
- **21:50** Na sygnale (939) - serial
- **22:20** Na sygnale (940) - serial
- **22:55** Prosta przyjaźń - komedia, Francja 2023
- **00:45** Davos, wojna szpiegów (1) - serial
- **01:45** Dla niej wszystko - dramat kryminalny, Francja/USA 2010

POLSAT

- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **08:20** Trudne sprawy (1121) - serial
- **09:20** Dlaczego ja? (935) - serial
- **10:20** Dlaczego ja? (934) - serial
- **11:20** Dlaczego ja? (936) - serial
- **12:20** Gliniarze. Śląsk (33) - serial
- **13:20** Gliniarze (1010) - serial
- **14:25** Gliniarze (1011) - serial
- **15:30** Wydarzenia 24
- **15:50** Pogoda
- **15:55** Gliniarze (1249) - serial
- **16:55** Gliniarze. Śląsk (34) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (4267) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:15** Gość „Wydarzeń"
- **19:30** Sport, pogoda
- **19:55** Milionerzy - teleturniej
- **20:35** Napad - dramat krym., Polska 2024. Początek lat 90., wydalony ze służby funkcjonariusz policji otrzymuje szansę na odzyskanie swojego dawnego życia w zamian za rozwiązanie sprawy brutalnego napadu na jeden z warszawskich banków.
- **23:00** Niezniszczalny - thriller, USA 2000
- **01:15** Godzilla - film SF, Japonia/USA 1998

PULS

- **06:00** Policjanci z Miami (9) - serial
- **07:00** Policjanci z Miami (10) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (9) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (10) - serial
- **10:00** Zaklinaczka duchów (54) - serial
- **11:00** Kotka (54) - serial
- **12:00** Nie igraj z aniołem (185) - serial
- **13:00** Wspaniałe stulecie (27) - serial
- **14:00** Rodzinny interes (20) - serial
- **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (610) - serial
- **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (611) - serial
- **17:00** Rodzinny interes (21) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (1044) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (1045) - serial
- **20:00** Poniedziałki z Johnem Travoltą: Mob Land - film sensacyjny, Kanada/USA 2023
- **22:15** Komornik - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2018
- **00:10** Osaczony - thriller, Niemcy/USA 2005, wyk. Bruce Willis
- **02:25** Dzielnica strachu (93) - serial
- **03:20** Lombard. Życie pod zastaw (1010) - serial

TRWAM

- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Wieś - to też Polska
- **09:20** Mateczniki Polskości
- **09:30** Baśniowy teatr lalek
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Rozmowy niedokoń.
- **11:20** Stan bezp. państwa
- **11:30** Warto być ojcem
- **11:45** Muzyczne chwile
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Beatus, źródła Camino de Santiago
- **13:15** Misje Sióstr od Aniołów
- **13:30** Msza święta
- **14:30** Wykłady z Kongresu „Katolicy a cielesność"
- **15:00** Sybiraczka - dok.
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Sanktuaria polskie
- **16:30** Porady medyczne bonifratrów
- **17:00** Świadkowie
- **17:30** Moja parafia
- **18:00** Anioł Pański
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokończone
- **19:30** Poznajemy Polskę
- **19:45** Modlitwa dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Głos serca
- **22:45** Z wędką nad wodę
- **23:10** Ratuję człowieka. Ludzie Kościoła wobec Zagłady
- **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

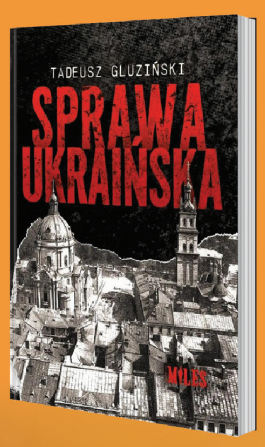


BURZA NAD SUDETAMI. OSTATNIE DNI III RZESZY

MAREK A. KOPROWSKI

Jak wyglądał upadek III Rzeszy widziany z perspektywy mieszkańców Sudetów? Marek A. Koprowski zabiera czytelników w podróż do burzliwych dni końca II wojny światowej, odsłaniając mało znane fakty, dramatyczne ludzkie historie i wydarzenia, które zmieniły oblicze regionu. To fascynująca opowieść o wojnie, która miała trwać wiecznie, a zakończyła się chaosem, strachem i niepewnością jutra.

Format: 145x205 mm | **Liczba stron:** 372 | **Oprawa:** miękka



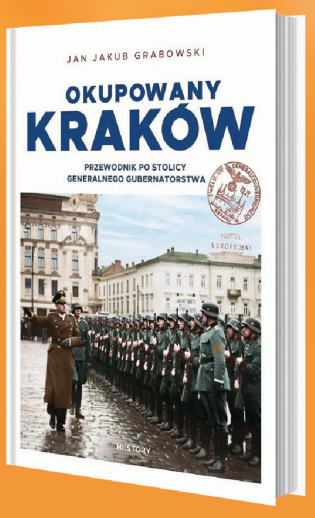
SPRAWA UKRAIŃSKA

TADEUSZ GLUZIŃSKI

Jedna z najważniejszych książek dla osób chcących zrozumieć historyczne korzenie relacji polsko-ukraińskich. Tadeusz Gluziński przedstawia genezę kwestii ukraińskiej, jej znaczenie polityczne oraz konsekwencje, które odcisnęły piętno na dziejach Europy Wschodniej. To lektura, która pozwala spojrzeć na współczesne wydarzenia przez pryzmat historii i lepiej zrozumieć źródła dzisiejszych wyzwań geopolitycznych.

Format: 125x175 mm | **Liczba stron:** 140 | **Oprawa:** miękka

Sklep Gazety Polskiej POLECA



OKUPOWANY KRAKÓW

JAN JAKUB GRABOWSKI

Poruszająca opowieść o codziennym życiu mieszkańców Krakowa w latach niemieckiej okupacji. Jan Jakub Grabowski pokazuje miasto pełne strachu, ale także odwagi, solidarności i walki o zachowanie normalności w nieludzkich czasach. To przejmujące świadectwo wojennej rzeczywistości, które pozwala lepiej zrozumieć losy Krakowa i jego mieszkańców podczas jednego z najtragiczniejszych okresów w historii Polski.

Format: 155x215 mm | **Liczba stron:** 496 | **Oprawa:** twarda

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl ef60af30ea

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA

WYNIKI 11. KOLEJKI \ Wieczysta – Raków 1:2 (0:0), Widzew – Wisła K. 0:0, Motor – Śląsk 3:2 (0:1), GKS – Pogoń 0:1 (0:0), Cracovia – Legia 1:1 (1:1), Górnik – Piast 1:1 (1:1). Mecze Zagłębie – Jagiellonia i Lech – Korona zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej". Dziś mecz Wisła Płock – Radomiak (godz. 19).

Maja Chwalińska wygrała turniej WTA 1000 w Wuhanie. W niedzielnym finale pokonała brytyjską tenisistkę Sonay Kartal 2:6, 6:4, 6:2. To pierwszy tytuł Chwalińskiej w cyklu WTA. W poniedziałek awansuje na 11. miejsce w rankingu światowym. Chwalińska została piątą Polką w historii, która wygrała turniej z cyklu WTA Tour. Mecz trwał aż dwie godziny i 42 minuty.

Artur Szczepanik

TURNIEJ WTA 1000 W WUHANIE \ Maja Chwalińska wygrała w finale z Sonay Kartal i w poniedziałek zostanie 11. rakietą świata!

Pierwszy tytuł w karierze



Maja Chwalińska w Wuhanie wygrała swój pierwszy turniej w WTA Tour | fot. Maxim Shemetov/Reuters/Forum

Łącznie jest to 51. zwycięstwo w historii polskiego kobiecego tenisa w zawodach tej rangi. Najwięcej – 26 tytułów – ma na koncie Iga Świątek, która w Wuhanie przegrała w półfinale z Chwalińską. Agnieszka Radwańska odniosła 20 turniejowych zwycięstw, Magda Linette – trzy, a Magdalena Fręch – jedno.

Poprzednio szansę na tytuł Chwalińska miała w czerwcu, ale w finale przełomowego dla niej French Open przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą. Turnieje z serii 1000 rangą ustępują tylko Wielkim Szlemom.

Impreza w Wuhanie rozgrywana jest od 2014 r., a wcześniej wygrywały ją zawodniczki dużego kalibru. Trzy triumfy ma Białorusinka Aryna Sabalenka, dwa Czeszka Petra Kvitova, a po jednym Amerykanki Venus Williams i Coco Gauff oraz Francuzka Caroline Garcia.

Finałową rywalką rozstawionej z numerem 16 Chwalińskiej była 170. w światowym rankingu tenisistek Brytyjka Sonay Kartal. W imprezie z udziałem m.in. Aryny Sabalenki, Jessiki Peguli, Eliny Switoliny i Igi Świątek skład finału można uznać za gigantyczną niespodziankę.

Obie zawodniczki dotarły do decydującej rundy turnieju tej rangi po raz pierwszy w karierze, choć Chwalińska była już w finale jeszcze ważniejszej imprezy – tegorocznego wielkoszlemowego French Open. Kartal miała już w dorobku tytuł w turniejach WTA (rangi 250 lub wyższej) – triumfowała w Monastyrze w 2024 r., Chwalińska nigdy nie wzniosła trofeum dla zwyciężczyni.

W sobotę Polka nie tylko osiągnęła jeden z największych sukcesów w karierze, lecz także zapisała się wraz z Igą Świątek w historii polskiego tenisa. Po raz pierwszy dwie zawodniczki znad Wisły awansowały do najlepszej czwórki tej samej edycji turnieju rangi 1000. W półfinale Chwalińska okazała się lepsza od o pół roku starszej koleżanki.

Świątek przyznała po porażce 5:7, 1:6, że od początku turnieju czuła ból w mięśniu czworogłowym. Nie chciała jednak poddawać meczu.

– Zależało mi, aby Maja wygrała w sportowy sposób – powiedziała po meczu.

Świątek pod koniec pierwszego seta poprosiła o przerwę medyczną. Jej udo zostało zabandażowane, a w trakcie zabiegów widać było łzy w oczach zawodniczki. Dokończyła jednak spotkanie, choć emocji w drugim secie już właściwie nie było.

– Już po drugiej rundzie, w której grałam z Magdą Fręch, rozważałam wycofanie się, ale byłam w stanie grać w miarę normalnie, więc postanowiłam iść dalej i starać się o tym bólu zapomnieć. Dzisiaj jednak było już za ciężko. To przykre, bo czułam, że gramy świetny tenis i chciałam to kontynuować – przyznała Świątek.

– To było wielkie wyzwanie, bardzo fizyczny mecz. Iga nie była w stu procentach zdrowa, więc życzę jej wszystkiego dobrego. Mam nadzieję, że szybko wyzdrowieje. Zawsze ciężko się gra przeciwko rodaczce. Jest wielką mistrzynią, żywą legendą, wygrała wszystko, więc dzielenie z nią kortu było dla mnie zaszczytem. Chyba jeszcze do mnie nie dotarło, że ją pokonałam – cieszyła się Chwalińska po wygranej ze Świątek.

Z koei po finale powiedziała: – Dziękuję mojemu zespołowi – obu trenerom i fizjoterapeucie za to, że byli ze mną w tym tygodniu, ale tak naprawdę są ze mną przez cały czas. Wiem, że kilka osób ogląda mnie teraz w domu i na pewno wiedzą, o kim mówię. Jestem wdzięczna każdej osobie, która jest częścią mojego życia. Bardzo wam dziękuję.

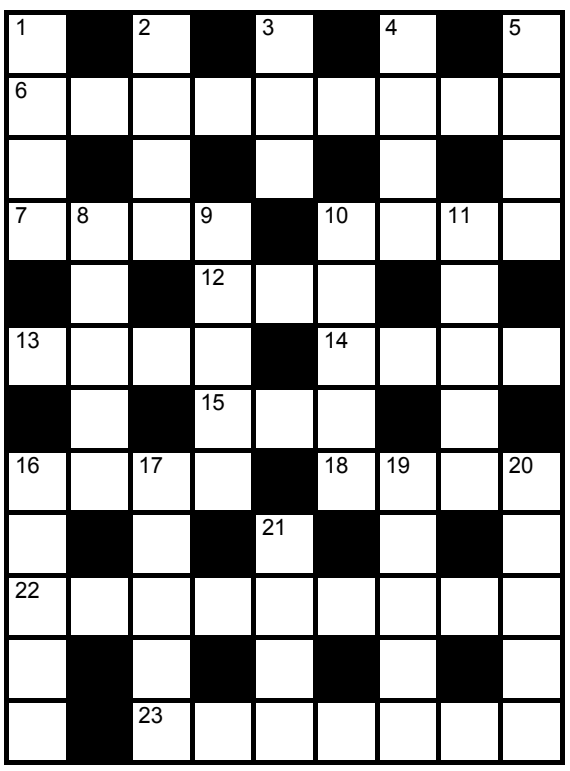
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

6) potęgowanie, wzrost
7) kojarzy pary
10) sycylijski wulkan
12) od stycznia do grudnia
13) kosmetyk do rzęs
14) uprawia ją chłop
15) do radości lub młodości
16) antonim poziomu
18) muzyczny interwał
22) kawa do zmielenia
23) krój pisma

PIONOWO

1) kot jak dywan
2) sądowe dokumenty
3) straciła przyjaciela
4) kwaśna przyprawa
5) zapora na rzece
8) pociecha dziadków
9) nóżka borowika
10) szklany w komputerze
11) włókno na rajstopy
16) trąba z suwakiem
17) wiosłująca załoga
19) trawa jak pasożyt
20) kwitnie tylko raz
21) sznurek w świecy



SUDOKU

				9		4	2	5
		6						
5		1					3	
			9					
6		7		4				8
							4	3
9			2	3				
		8			1			
3	5							

5			2					
	8					5	3	
		6			8			
	6	7		1				
	1			4		7	9	
					9			6
2		4		7				
	5			8				4
		3						

ROZWIĄZANIA

T		B	Y	D	Ł	O		A
O	L	A		Z		P	A	T
F		G	N	I	D	A		O
F	I	N		C		D	O	M
I		O	R	Z	O		B	
	W		I		P	L	I	K
Ż	E	L	A	Z	O		E	
	N		S		L	E	G	O
P	A	W		S	E	R		P
U		A	L	T		A	U	T
C	U	D		E		Z		Y
Z		A		R	U	M	A	K

6	7	2	5	8	3	1	9	4
4	3	9	1	6	7	5	2	8
1	5	8	9	4	2	6	7	3
2	6	4	7	5	8	3	1	9
3	1	7	2	9	4	8	5	6
8	9	5	6	3	1	7	4	2
7	2	6	8	1	9	4	3	5
9	8	3	4	7	5	2	6	1
5	4	1	3	2	6	9	8	7

2	4	1	5	9	7	3	8	6
5	6	7	2	3	8	4	1	9
9	3	8	1	4	6	5	2	7
3	8	9	7	5	1	2	6	4
6	1	5	4	2	9	8	7	3
4	7	2	8	6	3	9	5	1
8	2	6	3	7	4	1	9	5
1	9	4	6	8	5	7	3	2
7	5	3	9	1	2	6	4	8

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl ef60af30ea